DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III. **Toruń, sobota 21 lutego 1931** **Nr. 41**

Krwawe starcia na ulicach Gdańska

Trzech robotników ciężko rannych — Olbrzymie wzburzenie w masach robotniczych W. Miasta

W czwartek w południe doszło na ulicach Gdańska do krwawych starć pomiędzy hitlerowcami i grupami bezrobotnych.

Grupa hitlerowców złożona z około 7 do 8-miu ludzi, wracająca z Urzędu Pracy spotkała się, z grupą bezrobotnych. Doszło do ostrej wymiany zdań, a następnie do namiętnej bójki. Nagle jeden z hitlerowców wydobył z kieszeni rewolwer i oddał leżąc na ziemi kilka strzałów do robotników. Jedna z kul przebiła okno wystawowe „Domu Towarowego Stenzel", a inna okno kupca Neumanna na Rynku Rybim. Trzecia kula przebiła okno mieszkania znajdującego się na drugiem piętrze jednego z domów w rynku. Jeden z bezrobotnych, czeladnik rzeźnicki Robert Streng, mieszkający na ulicy Johannisgasse 63, członek partji komunistycznej gdańskiej, otrzymał ciężki postrzał w szyję. Ciężko ranny natychmiast upadł i stracił przytomność. Musiano go przewieźć do szpitala. Kule hitlerowców pozatem zraniły przekupkę Pekur, z Siennej Huty. Jeden z robotników nazwiskiem Schulz otrzymał również postrzał, który na szczęście przedziurawił tylko czapkę. Policja, która zjawiła się na placu, aresztowała natychmiast dwóch sprawców. Reszta zdołała zbiec.

Policja przedstawia zajście w ten sposób, jakoby komuniści napadli na hitlerowców z okrzykiem „Niech zdycha Hitler", obrzucając ich kamieniami. Hitlerowiec, który wówczas strzelił, znajdował się w posiadaniu legitymacji pozwalającej na noszenie broni. Pozatem padło jeszcze kilka strzałów, o których policja niewie skąd pochodziły.

Wypadek powyższy wśród mas robotniczych wywołał głębokie poruszenie. — Krew, która się polała na ulicach Gdańska jest niebezpiecznym posiewem. Prasa robotnicza zarzuca senatorowi spraw wewnętrznych i prezydjum policji, że uprawnili hitlerowców do noszenia broni. Jak groźną jest sytuacja w Gdańsku świadczą o tem następujące słowa „Danziger Volksstimme", organu socjalistów gdańskich:

„Masy robotnicze dość długo są prowokowane, jeżeli policja nie wystąpi nareszcie energicznie przeciw zorganizowanym mordercom robotników, jeżeli robotnicy nie zostaną obronieni przed temi napadami, sami postarają się o to, aby spokój na ulicach gdańskich został przywrócony".

hjM

Kryzys amerykański groźniejszy niż europejski

Wrażenie z podróży sekretarza gen. Ligi Narodów do Ameryki Południowej

Genewa, 20. 2. (PAT.). Sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond przyjął dziś przedstawicieli prasy międzynarodowej, z którymi w krótkich słowach podzielił się swemi wrażeniami z podróży po krajach Południowej Ameryki. Sekretarz generalny sir Erick Drummond zauważa, że w krajach Ameryki Południowej panuje kryzys ekonomiczny, który wydaje mu się nawet poważniejszy, niż kryzys ekonomiczny w Europie. Według uwag sekretarza generalnego Drummonda, kryzys ten jest ściśle związany z kryzysem ekonomicznym Europy i może być rozwiązany li tylko jednocześnie z kryzysem europejskim. Ze wszystkich stron zapytywano w czasie podróży Drummonda o sytuację polityczną Europy. Wyrażano przytem przekonanie, że wojna europejska jest nie do uniknięcia, w bliskiej przyszłości. Sir Erick Drummond zapewnił w swej odpowiedzi, że tego rodzaju przekonanie jest oparte na pomyłce i uspokajał w tym sensie opinję publiczną Ameryki Południowej.

Polscy defetyści przy pracy

Bajki o Łodzi i stan faktyczny

Warszawa, 20. 2. (PAT.). Wobec notatki, jaka ukazała się w jednem z pism warszawskich o rzekomem wstrzymaniu z polecenia ministra przemysłu i handlu Prystora zamówień rządowych dla przemysłu włókienniczego w Łodzi, w związku z czem przemysłowcy zapowiadają jakoby redukcję robotników, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest zupełnie niezgodna z prawdą, gdyż żadne tego rodzaju zarządzenie wydane nie było.

Na rynku włókienniczym nietylko nie nastąpiła redukcja robotników, lecz przeciwnie bezrobocie w Łodzi zmniejszyło się w ciągu ostatnich 5 tygodni o 1805 osób wskutek wznowienia pracy fabryk, które w okresie świątecznym były nieczynne. Pozatem na rynku łódzkim nastąpiło pewne odprężenie ogólne.

Marszałek Świtalski wyjechał na urlop

Warszawa, 20. 2. (PAT.). Marszałek Sejmu p. dr. Świtalski wyjechał z Warszawy na parodniowy wypoczynek. W czasie nieobecności p. marszałka zastępować go będzie p. wicemarszałek Sejmu poseł Jan Piłsudski.

Sprawa o mord polityczny w Częstochowie

Członkowie PPS.-C. K. W. na ławie oskarżonych

Częstochowa, 20. 2. (PAT.). Dziś rano w sali rady miejskiej sąd okręgowy przystąpił do rozpoznania sprawy członków PPS. Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego, oskarżonych o współudział w dokonaniu przez ich towarzysza partyjnego Jana Kostrzewskiego morderstwa na urzędniku kasy chorych Rejowskim, inspektorze Furmańczyku, robotniku Mołdzie i zmarłym później wskutek otrzymanych ran urzędniku kasy chorych Michale Zawadzkim. Kaczyk i Czepliński postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 51 i 455 pkt. 3 oraz z 453 k. k., jak również z art. 15 przepisów przechodnich. Akt oskarżenia zarzuca im, że dn. 16 października 1930 r. po porozumieniu się z Kostrzewskim i działając świadomie z nim wspólnie, nie biorąc jednak bezpośredniego udziału w zabójstwie inspektora Furmańczyka, okazali Kostrzewskiemu pomoc, towarzysząc mu na miejsce zbrodni i oczekując nań w pobliżu oraz, że okazali pomoc Kostrzewskiemu przy zabiciu komisarza tej kasy Rejowskiego i robotnika Mołdę. Ponadto Czepliński oskarżony jest o wręczenie Kostrzewskiemu rewolweru dla uskutecznienia morderstwa. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Po zeznaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków. Na tem dzisiejszą rozprawę zamknięto.

Pomruki rewolucji w Berlinie

Berlin, 20. 2. (Pat). W dzielnicy północnej doszło tu do burzliwych demonstracyj bezrobotnych, którzy wśród okrzyków „Jesteśmy głodni!" „Żądamy pracy!" przeciągnęli ulicami, przyczem grupa młodych demonstrantów wpadła do jednego ze składów z prowiantami żywnościowemi i cały skład splądrowała. Policja pałkami gumowemi rozpędziła demonstrantów.

Pogrzeb nestorki dziennikarzy polskich

Warszawa, 20. 2. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb nestorki dziennikarzy polskich ś. p. Bronisławy Neufeldowej. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele świata literackiego — dziennikarskiego i artystycznego. Na trumnie złożono wiele wieńców. Nad grobem przemówił mecenas Śliwowski w imieniu towarzystwa literatów i dziennikarzy oraz wiceprezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich red. Grostern.

B. wicemarszałkowie żądają 29.475 zł. zaległych diet

(z) Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) Byli wicemarszałkowie Sejmu zażądali od ministerstwa skarbu wypłacenia zaległych djet za wrzesień, październik i listopad, razem 29.475 zł. Na osobę przypada 5.895 zł.

Lotnicy polscy nad Sudanem

Kair, 20. 2. (Pat). Kapitan Skarżyński i por. Markiewicz, którzy wczoraj wylądowali tu, wyruszą w dalszą drogę do Wadihalfa (Sudan) dn. 20 bm.

Krisznamurti odwiedzi Polskę

(z) Warszawa, 20. 2. (Pat). Znany teozof indyjski Krisznamurti przybędzie 24 kwietnia do Warszawy i zabawi tam 5 dni. Krisznamurti wygłosi odczyt na temat „Zagadnienia życia", w języku angielskim. Odczyt będzie natychmiast tłumaczony na język polski.

Przerwa w komunikacji w okolicach Włocławka

Włocławek, 20. 2. (tel. wł.) Wskutek wielkich opadów śnieżnych w powiecie lipnowskim uległa przerwie komunikacja autobusowa między Włocławkiem a Lipnem oraz między Lipnem a Sierpcem i Rypinem.

Sprawcy bestjalskiego mordu skazani na 12 lat więzienia

Lublin, 20. 2. (PAT). Sąd apelacyjny w Lublinie skazał Iwana Bondarczuka i Jana Przybylskiego na 12 lat ciężkiego więzienia każdego za dokonanie w r. 1929 bestjalskiego morderstwa na pewnej kobiecie, której trup znaleziony został w studni pod Łuckiem.

Kapelusze będą tańsze

(z) Warszawa, 20 2. (tel. wł.) Związki kapelusznicze postanowiły obniżyć ceny wszystkich gatunków kapeluszy wyrobu krajowego i zagranicznego o 10—15 proc. Zniżkę cen spowodował spadek cen surowca.

Prowokacyjne demonstracje hitlerowców gdańskich na granicy polsko-gdańskiej

W związku z zapowiedzianemi manifestacjami protestacyjnemi hitlerowców na terenie całej Rzeszy, odbyło się podobne zebranie protestacyjne hitlerowców w Lisewie, na terenie W. M. Gdańska, tuż obok granicy polskiej pod Tczewem.

Po zebraniu w ściśle zamkniętym kółku ruszył pochód przez wioskę Lisewo wzdłuż granicy polskiej. Podczas pochodu padały okrzyki — „Dies Gebiet war Deutsch, bleibt Deutsch und in kurzer Zeit wird deutsch werden", dając do zrozumienia, że miasto Tczew było niemieckie i niemieckiem będzie w krótkim czasie. Pochód zatrzymał się kilkakrotnie, a wówczas przemawiał niejaki dr. Marnitz przywódca hittlerowców z Lipska. Mówca ubolewał nad aresztowaniem przywódców partji w Berlinie, krytykując jednocześnie rząd Rzeszy za odebranie debitu 30 czasopismom hitlerowskim.

Podczas pochodu doszło do bójki między hitlerowcami, stahlhelmowcami i komunistami, w czasie której jeden z hitlerowców został ranny. Dzięki jedynie silnemu oddziałowi policji nie doszło do groźniejszych następstw.

W demonstracji tej wzięło udział około 300 osób. Na zakończenie oddano hołd przed pomnikiem poległych z czasów wojny światowej.

Ruch zawodowy
wobec nowych zadań

Od jednego z działaczy na terenie robotniczym otrzymujemy poniższy artykuł, który wymownie obrazuje przemiany zapatrywań i nastrojów w związkach zawodowych.

Odezwa grupy robotniczej posłów i senatorów BBWR., wzywająca wszystkie Związki Zawodowe do połączenia się w jedną wielką organizację, wywołała gorączkową dyskusję na łamach prasy, zebraniach zawodowych, gdzie to w imię rzekomo zagrożonych interesów robotniczych, przywódcy „ginącego świata partyjnego", starają się wypaczyć inicjatywę posłów robotniczych B. B. W. R. Należy lamentującym politykom zwrócić uwagę na ich rozbijacką robotę, która **ŚWIAT PRACY ROZBIŁA NA SZEREG ZWIĄZKÓW I ZWIĄZECZKÓW — WZAJEMNIE SIĘ ZWALCZAJĄCYCH.**

Pracę Związków Zawodowych od chwili ich powstania, należy podzielić na dwa etapy: okres prac w czasie zaborczym i działalność w Polsce odrodzonej. Organizowanie mas w Związki Zawodowe w czasach niewoli miało na celu **podtrzymywanie ducha narodowego** i skupienie wszystkich Polaków do pracy twórczej na niwie polskości. Cel ten spełniało na terenie byłego zaboru pruskiego Zjednoczenie Zawodowe Polskie, a na terenie innych dzielnic Związki klasowe i t. p.

Z. Z. P. ma pięknie zapisaną kartę w historji polskości i było jedyną organizacją zawodową, skupiającą największą liczbę Polaków na Ziemiach Zachodnich. Zrozumienie dla tej organizacji, w szczególności na wychodźtwie w Okręgach Nadrenji, było wielkie i każdy Polak, bez względu na stan, uważał sobie za zaszczyt w szeregach tej organizacji pracować.

Natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu działalność Z. Z. P. obejmowała ośrodki przemysłowe i miejskie, a wieś znaczenia organizacji nie doceniała. Dopiero rok 1918/19, przegrana zaborców i powstanie naszego państwa, przyniosły ożywienie ruchu zawodowego.

Znaczniejsi działacze Z. Z. P. wrócili z wychodźtwa, rozpoczynając ożywioną pracę organizacyjną. Powstały liczne filje zarówno w przemyśle, jak na roli; w bardzo krótkim czasie przeniesiono działalność na teren Małopolski i Kongresówki, co nie napotykało na żadne trudności. Zdawało się, że ruch ten obejmie całą **Polskę, ze względu na sprawność organizacyjną.** Niestety, powodzenie zamroczyło przywódców do tego stopnia, że poczęli lekceważyć interesy mas, a na to miejsce **wprowadzano fermenty polityczne**, finansując różne partyjne imprezy polityczne, na których ludzie, stojący na czele tego ruchu, chcieli zrobić **karjerę.**

Czołowi dygnitarze, którzy stali na czele zarządów głównych i centralnych, zdobyli mandaty poselskie i tem więcej **ZACZĘLI ZANIEDBYWAĆ OBOWIĄZKI ORGANIZATORÓW**, ponieważ na terenie parlamentarnym nadarzała się często sposobność do różnych interesików.

Częstokroć dla osiągnięcia wyższych stanowisk dla tego lub owego przywódcy z N. P. R. Związki Zawodowe stały się terenem walki i zabiegów u Rządu, a gdy to nie pomagało, **wciągano jawnie, bez skrupułów do walki Z. Z. P.**

Strajki na roli, wywoływane podczas żniw, wmawianie w masę, że idzie tu o walkę o poprawę bytu i obronę zagrożonych zdobyczy socjalnych, — to ten rzekomy „gniew ludu", **którym wymuszano te lub inne zdobycze dla partyj i partyjników.** Dla strajkujących w dobrej wierze **SKUTKI BYŁY FATALNE.** Zamiast poprawy, szedł niejeden do więzienia na kilka lat i niezadowolenie rosło z dnia na dzień. Skorzystało z tego P. P. S., zakładając **związki klasowe.** Znalazł się inny konkurent, który, mając na uwadze, że powodzenie i siła partji zależną jest od wpływów wśród mas i pod pozorem uniezależnienia Związków Zawodowych od partji, przystąpił do zakładania Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Odtąd jeden rozłam gonił drugi i obecnie liczymy w Polsce **DWANAŚCIE RÓŻNYCH ZWIĄZKÓW I ZWIĄZECZKÓW, WZAJEMNIE SIĘ LICYTUJĄCYCH** w obietnicach około siania zbawiennych zasad swego programu, który jest programem partji.

Oto krótka i smutna historja rozbicia Związków Zawodowych. Piszący te słowa, pracując niegdyś ideowo w ZZP., padł sam ofiarą intryg politycznych ich przywódców. Dzisiaj robotnicy dostatecznie rozumieją, że liczne grupy nie przedstawiają dla nich żadnej korzyści, **lecz jedynie pogłębiają ich niedolę.**

Różni działacze enpeerowi ostatniemi drgawkami przedśmiertnemi chcą wmówić w masę, że upadek Związków Zawodowych należy przypisać obecnemu terorowi Rządu, lecz i na to postaramy się dać odpowiedź zbijającą demagogiczne twierdzenie.

Kwestję Związków Zawodowych i ich istnienie reguluje ustawa, która wyraźnie mówi, że **ZWIĄZKI ZAWODOWE SĄ APOLITYCZNE**, a w razie nieprzestrzegania tejże ustawy, **władze mogą natychmiast je rozwiązać.**

Tymczasem wiadomo jest, że **Sekretarjaty Związków Zawodowych TO BIURA PROPAGANDY PARTYJNEJ**, w których różni dobrze płatni z ciężko zapracowanych składek robotniczych sekretarze, prezesi obwodowi i inkasenci, **uprawiali agitację na rzecz Centrolewu.** Wynika z tego, że Rząd, chcąc korzystać z przysługującego mu prawa ustawy, **mógłby w jednej chwili rozwiązać wszystkie partyjne Związki Zawodowe**, nie uczynił tego tylko dlatego, że z cierpliwością czeka na ich upamiętanie.

Szereg posłów opozycyjnych w obecnym sejmie, to przeważnie ludzie z Związków Zawodowych, którzy jednak, jak tego jesteśmy świadkami, **ZAMIAST SPRAWĘ BEZROBOCIA POSTAWIĆ NA PORZĄDKU OBRAD**, szermują zarzutami, gwałtują i wyczyniają hece polityczno-partyjne, **szkodząc antypaństwową propagandą Polsce na terenie międzynarodowym.**

Masy, pomimo ciężkiego kryzysu i ogólnego bezrobocia, jakie przeżywamy, dostatecznie te rzeczy rozumieją i staną po stronie tych, którzy **w zlikwidowaniu obecnego partyjnictwa w Związkach Zawodowych i w scaleniu ruchu zawodowego WIDZĄ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNIKA**, — kierując się zasadą Marszałka Piłsudskiego: **WSZYSTKO DLA POLSKI**, który większą część swego życia spędził w szeregach robotniczych, walcząc o niepodległość Polski i który jeszcze raz klasie pracującej podaje rękę.

Powtarzamy, że ruch zawodowy w kraju, obejmujący masy robotnicze, musi i powinien się skupić w jednolitym, niezależnym, bezpartyjnym ruchu zawodowym. Odezwa parlamentarnej grupy robotniczej B. B. W. R., która wysunęła naczelne hasło **PODPORZĄDKOWANIA RUCHU ZAWODOWEGO INTERESOM PAŃSTWOWYM, NA GRUNCIE BEZPARTYJNYM I WYŁĄCZENIA „KRAMARSTWA POLITYCZNEGO ZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH".** Hasło to zwłaszcza w dzisiejszych czasach w okresie bezrobocia przeniknęło już do szerokich rzesz robotniczych i zdobywa zwarte szeregi uświadomionego ogółu pracującego.

Ci, którzy mu służą są prawdziwymi rzecznikami ruchu zawodowego. Inni, a nie dotychczasowi partyjni politykierzy, zadecydują o twórczej przyszłości i znaczeniu niezależnej organizacji świata pracy, mającej na celu dobro państwa i dobro ogółu pracującego.

Polsce może pozazdrościć Europa
zwartej większości sejmowej
Znamienny głos czeskiego publicysty

W poważnym miesięczniku czeskim, wychodzącym w Pradze „Narodni Myslenka", ukazał się znamienny artykuł p. t. „Historyczne znaczenie wyborów w Polsce".

Na wstępie autor zwraca uwagę na ujemne strony przewagi ciał ustawodawczych nad czynnikami rządowemi i stwierdza, że wypadki majowe z r. 1926 wstrzymały dalszy rozwój życia polskiego na **tej niebezpiecznej dla państwa drodze**, wzmacniając stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i zmniejszając wpływy stronnictw politycznych. Przechodząc do oceny wyborów z r. 1930 publicysta czeski pisze: „Poraz pierwszy w ciągu 12 lat jesteśmy świadkami takiego stanu, **że jednolita i skonsolidowana większość sejmowa, opierająca się na ścisłej współpracy z kierunkiem rządowym**, trwającym już 4 lata, jest nietylko czynnikiem, ale **i rękojmią trwałej stabilizacji stosunków politycznych w Polsce.** Taka większość, uzyskana na podstawie najdemokratyczniejszego powszechnego głosowania, jest obecnie **wartością polityczną, jakiej mogą pozazdrościć Polsce inne państwa europejskie.** Stan rzeczy, stworzony przez ostatnie wybory, otwiera przed Polską — **historyczną możliwość przeprowadzenia reformy, koniecznej z punktu widzenia państwowego**, w atmosferze spokoju i całkowicie ustabilizowanych stosunków politycznych". Reforma ta — zdaniem „Nar. Myslenka" — **nie osłabi demokratycznego charakteru państwa**, ponieważ Marsz. Piłsudski jest zwolennikiem demokratycznej i zgodnej z wolą ludności formy rządów. **Państwa europejskie, zwłaszcza zachodnie, oceniły już należycie historyczne znaczenie ostatnich wyborów w Polsce.**

Autor ubolewa nad tem, że prasa czeska nie spostrzegła **jeszcze tego międzynarodowego znaczenia wyborów polskich**, a że daleko bardziej interesowała ją kwestja, czy wybory były przeprowadzone dość demokratycznie, czy uwzględniony został **każdy głos niemiecki itd.**, niż to, że nareszcie otwiera się dla Czechosłowacji **droga praktycznej i realnej polityki słowiańskiej.** „Niestety — pisze autor — **nikt u nas nie zauważył, że wskutek naszego więcej niż chłodnego stosunku do Polski budujemy mur pomiędzy sobą i jedynem słowiańskiem mocarstwem współczesnej doby, którego ster rządów na podstawie wyborów dostał się w ręce mocnego i świadomego celu kierunku narodowego.** Sposobami, jakiemi u nas uprawia się politykę słowiańską w stosunku do Polski, **nigdy nie dojdziemy do utworzenia projektowanego bloku państw słowiańskich".**

W końcu autor wypowiada się za zbliżeniem Czechosłowacji do Polski, tembardziej, że Czechosłowacji zagraża niebezpieczeństwo wpadnięcia w objęcia Niemiec, przeciwko którym jedyną ostoją w Europie środkowej jest Polska, zwłaszcza po ostatnich wyborach.

Zbrodnia częstochowska przed sądem
Nowy proces przeciw członkom partji socjalistycznej

W częstochowskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko **Zygmuntowi Kaczykowi i Mieczysławowi Czeplińskiemu, oskarżonym o współudział i okazanie pomocy Janowi Kostrzewskiemu**, członkowi bojówki PPS-CKW., który w dniu 16 października 1930 r. wtargnął do gabinetu inspektora Kasy Chorych i **zastrzelił komisarza rządowego Powiatowej Kasy Chorych, ś. p. Władysława Rejowskiego** oraz inspektora tej Kasy, Antoniego Furmańczyka, **urzędnika Kasy Edw. Zawadzkiego i przygodnego pacjenta Macieja Mołdę, nadto ranił w twarz i ramię naczelnego lekarza Tadeusza Biluchowskiego.**

Krwawa tragedja częstochowska na kadencji w Częstochowie — jest niejako dalszem ogniwem w procesach ostatniej doby na tle politycznem, zarzucających przywódcom stronnictw opozycyjnych akcję antypaństwową.

Na podkreślenie zasługuje kilka nowych szczegółów tej sprawy, które ujawniło prowadzone energicznie śledztwo.

Kiedy Kostrzewski wpadł do gabinetu inspektora Kasy Furmańczyka i z okrzykiem: **„Gińcie, dranie!"** oddał swoje śmiertelne strzały, kiedy zabił usiłującego go rozbroić przygodnego **interesenta Macieja Mołdę**, Kostrzewski wybiegł znowu na korytarz, gdzie **strzelił do zabiegającego mu drogę** urzędnika Kasy, Zawadzkiego i, widząc, że ucieczka jest niemożliwa, popełnił **samobójstwo.**

Raniony w korytarzu Zawadzki zmarł w krakowskiej klinice chirurgicznej.

WSPÓLNICY KOSTRZEWSKIEGO.

Otóż śledztwo wykazało, że Kostrzewski **miał wspólników**, którzy mu towarzyszyli **w wykonaniu krwawego dzieła.**

Ustalono, że do gmachu Kasy Chorych z Kostrzewskim weszli Kaczyk i Czepliński, którzy zatrzymali się przy drzwiach i po strzałach uciekli.

POGRÓŻKI SOCJALISTYCZNE.

Dalej ustalono, że ciekawiści w toku śledztwa usiłowali **pogróżkami i terorem wpłynąć na obciążających ich świadków**, aby zmienili swoje zeznania. Świadkowie otrzymali doniesienia, **że zostaną zamordowani, o ile będą zeznawać obciążająco.**

Od niejakiej Zofji Polak, żądał pewien mężczyzna, aby wyjaśniła, co mówi znający ją aplikant sądowy o wynikach śledztwa.

Gdy Zofja Polak odmówiła odpowiedzi, wówczas mężczyzna ten **uderzył ją dwa razy w twarz, rzucił na podłogę, kopnął i z okrzykiem: „My tych panów wszystkich wystrzelamy"**, uciekł z mieszkania.

Sam morderca Kostrzewski był **krańcowym fanatykiem, biorąc żywy udział w działalności Polskiej Partji Socjalistycznej CKW.** na grucie częstochowskim. Jak wyraża się Andrzej Kostrzewski, brat jego Jan „ślepo wierzył w partję PPS.-CKW., ślepo również spełniał otrzymane rozkazy.

OSKARŻONYM GROZI KARA ŚMIERCI.

Mieczysław Czepliński oraz Zygmunt Kaczyk byli **członkami PPS.-CKW.** Kostrzewski i Czepliński wyjeżdżali do **Krakowa na kongres „Centrolewu".**

Oskarżeni do winy się nie przyznają.

Wobec zastosowania art. 15 przepisów przechodnich **oskarżonym grozi kara śmierci.**

Na rozprawę powołano około 100 świadków.

Delegat rządu w Gdyni

Donosiliśmy już o spodziewanej nominacji dyrektora departamentu ogólnego M. S. Wewnętrznych, p. Zygmunta Zabierzowskiego na stanowisko specjalnego delegata rządu do spraw miasta i portu Gdyni. Obecnie komunikują nam w tej sprawie urzędowo:

— W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni, oraz przewidzianym w nowym ustroju tego miasta urzędem komisarza rządu, który w swem ręku łączy zakres działania burmistrza, magistratu, przewodniczącego rady miejskiej, oraz starosty grodzkiego — delegowany został celem **pełnienia obowiązków wymienionego komisarza dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Zygmunt Zabierzowski.** W związku z powyższem, p. Zabierzowski zwolniony został z pełnienia dotychczasowych funkcyj dyrektora departamentu I-go w centrali ministerstwa.

Pełniący dotychczas obowiązki prezydenta m. Gdyni, komisaryczny wiceprezydent, p. Mieczysław Bilek, ustępuje z tego stanowiska i upatrzony jest na stanowisko wicewojewody **w Krakowie.**

W 458 rocznicę urodzin Kopernika

Uroczystość otwarcia zreorganizowanego muzeum miejskiego — Doroczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego

458 rocznicę urodzin wielkiego syna ziemi pomorskiej, którego kolebka stała w Toruniu, uczciło nasze miasto uroczystym obchodem, na który złożył się szereg uroczystości, w których udział wzięli wysocy przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, duchowieństwo i reprezentanci świata naukowego.

Rocznicę kopernikowską uczczono w pierwszym rzędzie mszą św. w kościele św. Jana, którą odprawił ks. prałat Wysiński.

Po mszy św. odbyła się w przybranej zielenią sali posiedzeń Rady Miejsk. uroczystość otwarcia zreorganizowanego muzeum miejskiego. — Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. wicewojewoda dr. Seydlitz, starosta krajowy Łącki, prezydent miasta Bolt, naczelnik Kuratorjum Okr. Szkolnego p. Świderski, prokurator Sądu Apelacyjnego p. Jawornik, prezes Izby Rolniczej p. Esden-Tempski, starosta powiatu toruńskiego dr. Bogocz. Duchowieństwo reprezentowali m. in. ks. prałat Mańkowski, ks. prałat Szuman, ks. prałat Łęga, ks. prałat Sienkiewicz i ks. proboszcz Kroczek, świat naukowy — prof. Uniwersytetu Poznańskiego Kostrzewski, delegat Akademji Umiejętności, prof. dr. Zakrzewski, państwowy konserwator zabytków przedhistorycznych, dr. Pazderski, konserwator okręgowy prof. dr. Prowe, pastor Heuer, prezes tow. „Copernicus-Verein" dr. Walicki, przedstaw. Zakł. Arch. Polskiej i Hist. Sztuki przy Politechnice Warszawskiej — dr. Rakowski, reprezentant Kujawskiego Oddziału P. T. K. p. Sukertowa-Biedrawina, kierowniczka muzeum grunwaldzkiego w Działdowie. Pozatem zaszczycili swą obecnością uroczystość p. gen. Pasławska, p. starościna Łącka, p. prezydentowa Boltowa, p. dr. Steinbornowa, p. Wacław Mieczkowski z Niedźwiedzia, właśc. tamt. muzeum i inni.

Przybyłych gości powitał w serdecznych słowach p. dr. Steinborn. Mówca w swem przemówieniu wspomniał i podkreślił zasługi wybitnych działaczy pomorskich, położone około Towarzystwa Naukowego w Toruniu, które w czasie niewoli gromadziło zabytki przeszłości. Mimo licznych starań i zabiegów w kierunku przeniesienia zbiorów do Gdańska i Poznania, Towarzystwu Naukowemu udało się zbiory te uratować dla Torunia. „Wierzę mocno — kończy p. dr. Steinborn — że Toruń doczeka się wielkiego muzeum krajowego, opartego o przyszły instytut naukowy".

Imieniem miasta przemówił p. prezydent Bolt. Dłuższe przemówienie wygłosił z kolei prezes Towarzystwa Naukowego ks. prałat Mańkowski, który w swem przemówieniu podkreślił epokowe zasługi Towarzystwa Naukowego, jak i wybitnych działaczy na polu naukowym. Zygmuntowi Działowskiemu i ks. Kujotowi przedewszystkiem zawdzięczać należy, że zabytki i zbiory, które obecnie mieszczą się w naszem muzeum, pozostały w grodzie Kopernika. Kończąc swoje przemówienie, ks. prałat Mańkowski składa serdeczne życzenia zreorganizowanej placówce kulturalnej i naukowej na Pomorzu. W dalszym ciągu składał życzenia delegat Akademji Umiejętności, członek Towarzystwa Prehistorycznego, profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Kostrzewski. „Zbiory muzeum — mówił p. prof. Kostrzewski — są ważnym argumentem naukowym, dowodzącym polskości Pomorza, o którego granice i przynależność państwową od lat sąsiedzi nasi toczą zaciekłą walkę".

W imieniu Kuratorjum Okr. Szkolnego i zastępstwie kuratora składał życzenia p. nacz. Świderski. Mówca w przemówieniu swem specjalnie podkreślił znaczenie zbiorów muzealnych dla celów wychowawczych i dydaktycznych, zaznaczając, że specjalnem okiem patrzy na te zbiory młodzież szkolna, która z tych pamiątek dawnej świetności czerpie miłość i gorące przywiązanie do Ojczyzny. Zapoznając się z wielkimi czynami wodzów i bohaterów przeszłości, młodzież poznaje i uczy się cenić i kochać wodzów i bohaterów narodu.

Następnie składał życzenia Państwowy Konserwator Zabytków Prehistorycznych pan prof. dr. Zakrzewski, który podkreślił niezwykle cenną wartość zbiorów tut. muzeum dla nauki polskiej.

Po ks. prałacie Szumanie, który wygłosił niezbyt fortunne, nieodpowiadające charakterowi uroczystości przemówienie, składali życzenia p. dr. Walicki imieniem zakładu Architektury Polskiej i Historji Sztuki przy Politechnice Warszawskiej oraz p. dr. Rakowski w imieniu Kujawskiego Oddziału P. T. K.

Po wyczerpaniu się listy mówców p. sędzia Pietrykowski, sekretarz Tymczasowej Komisji Naukowej, odczytał nadesłane z okazji uroczystego otwarcia muzeum depesze z życzeniami. Życzenia nadesłali m. in.: Katolicki Uniwersytet Lubelski, prezydent m. Poznania Ratajski, prezydent m. Gdyni Bilek, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Przemyśl, muzeum tatrzańskie w Zakopanem, muzeum gminy m. Lwowa, Bibljoteka i muzeum w Kurniku, Dyrekcja Bibljoteki Jagiellońskiej. Pozatem nadeszły życzenia od konserwatora generalnego p. Remera i prof. Semrau'a. Po tej oficjalnej uroczystości przedstawiciele władz i reprezentanci świata naukowego oraz zaproszeni goście oprowadzani przez kustosza muzeum p. Chmarzyńskiego oraz kustosza działu prehistorycznego p. dr. Wagę, zwiedzali muzeum miejskie.

Wieczorem ku uczczeniu rocznicy kopernikowskiej odbyło się uroczyste doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu przy licznym udziale członków i gości. W zebraniu wzięli udział m. in.: p. wicewojewoda Seydlitz i gen. Pasławski.

Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa, ks. prał. Mańkowski, który wygłosił przemówienie na temat znaczenia historji w życiu narodu.

Dłuższy, bardzo ciekawy referat wygłosiła p. dr. Bożena Stelmachowska o „obrzędach dorocznych ludu pomorskiego". Pani dr. Stelmachowska przedstawiła w swoim wykładzie wyniki ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Bałtycki przy wybitnym i ofiarnym udziale prelegentki.

Po sprawozdaniu z działalności Książnicy im. Kopernika w ub. roku, przedłożonem przez dyrektora Książnicy p. Mocarskiego, prezes ks. prał. Mańkowski zamknął posiedzenie.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia odkładamy do jutrzejszego wydania.

* * *

W obchodzie rocznicy kopernikowskiej wzięło udział poniekąd całe miasto, które zwłaszcza w godzinach wieczornych przybrało odświętny wygląd dzięki bardzo szczęśliwej i pomysłowej — mimo że prostej — iluminacji pomnika wielkiego astronoma polskiego, który „wstrzymał słońce i poruszył ziemię".

Iluminacja przedstawiła pomnik — dosłownie i w przenośni — w zupełnie „nowem świetle", wydobywając zeń piękno, które w biały dzień ginie. Wczoraj, w nowem oświetleniu, na tle nocy i rysującej się lekko, sylwetki wieżycy ratuszowej, dziwnie smukłej tym razem, pomnik przedstawiał się bardzo oryginalnie i korzystniej niż w dzień.

Nalepki na dzień imienin Marsz. Piłsudskiego



Związek Strzelecki wydał specjalne nalepki okienne na dzień imienin Marszałka Piłsudskiego, wykonane przez art.-rzeźbiarza Z. Glinickiego. Dochód osiągnięty ze sprzedaży nalepek, przeznaczony jest całkowicie na wychowanie fizyczne i kulturalno-oświatowe młodzieży szkolnej.

Głos braci naszych z obczyzny

Jak broni ducha polskiego i łączności z Ojczyzną kolonja polska w Strasburgu we Francji

Od p. prezesa „Tow. im. Józefa Piłsudskiego" w Strasburgu we Francji otrzymaliśmy miły list, z którego treścią dzielimy się z naszymi Czytelnikami:

„W imieniu Tow. Im. Józefa Piłsudskiego w Strasburgu dziękujemy Szan. Panom za nadesłanie nam pańskiego pisma. Muszę zaznaczyć, że pańskie pismo służy nam zarządowi, jak i naszym członkom do budzenia ducha polskiego, gdyż pismo panów czytane jest na zebraniach, a nieraz członkowie przychodzą do mnie po gazety polskie i żądają „Dzień Pomorski".

Praca nasza jest tu bardzo ciężka. Mieszkamy tutaj pomiędzy obcym narodem, który — można powiedzieć — nas Polaków dobrze nie zna. A my w naszem Towarzystwie staramy się robić propagandę zagranicą i dla kraju naszego, a najcięższa nasza praca to rozpowszechniać ducha narodowego wśród naszych na obczyźnie, aby Polska nasza kochana miała dobrych i wiernych synów także zagranicą.

Praca nasza odbywa się teraz w tem cięższych warunkach, że jak Szan. Panom wiadomo, jest tutaj we Francji wielkie bezrobocie i nieraz jesteśmy zmuszeni członkom naszym wypłacać zapomogi. Praca zaś nasza odbywa się nietylko wśród samych członków, ale i ich rodzin i ich dziatwy. Stworzyliśmy już szkółki dla dziatwy polskiej, aby się uczyła języka i pisma polskiego, i nie zapominala o swej drogiej Ojczyźnie.

Na 22 marca będziemy tu mieli wielkie święto propagandowe, a zarazem poświęcenie sztandaru naszego towarzystwa, który zostanie wykonany w Toruniu, bo chcieliśmy, aby nasz sztandar był w kraju wykonany, i aby pieniądze poszły w polskie ręce. (Sztandar ten pięknie wykonany został w pracowni haftów f-my Dalkowskiej przy ul. Szerokiej, — przyp. red.).

Z tej uroczystości prześlemy Panu Redaktorowi sprawozdanie, aby rodacy nasi w kraju także wiedzieli, że my Polacy zagranicą, na obczyźnie nie zapominamy o naszym kraju.

Kreślę się z braterskiem pozdrowieniem

Stanisław Kubiak, prezes."

Wzruszający to list od naszych braci z obczyzny. Złączeni w organizację imienia Marszałka Piłsudskiego, pracują zdala od ziemi rodzinnej, z myślą o ukochanej Ojczyźnie. Nie proszą o pomoc z kraju, sami starają się sobie wzajemnie pomagać.

Rzucamy jednak myśl, czy nie moglibyśmy pomóc z własnej inicjatywy braciom naszym na emigracji francuskiej. Zbierzmy trochę polskich książek, nieco upominków dla ich dziatwy na obczyźnie, zakupmy im kilka dzieł o historji polskiej, nawiążmy kontakt z tą wysepką polskości rzuconą w wir wielkiego miasta Alzacji, by czuli, że Pomorze pamięta o swych braciach i podaje im dłoń braterską w serdecznym uścisku.

Gdyby inicjatywa nasza obudziła oddźwięk w kołach naszych Czytelników, prosimy zgłaszać ofiary na „Polonję w Strasburgu" w formie polskich książek, czy darów pieniężnych pod adresem naszej redakcji, poczem ten upominek od Pomorzan dla braci na obczyźnie prześlemy na ich uroczystość w dniu 22 marca pod adresem, który mamy w swem posiadaniu.

Mała ustawa samorządowa

w projekcie rządowym zjawi się wreszcie w Sejmie

Prace ministerstwa spraw wewnętrznych nad przygotowaniem t. zw. „małej ustawy samorządowej" dobiegają końca. Projekt tej ustawy, po załatwieniu jej przez Radę Ministrów znajdzie się w najbliższym czasie w sejmie.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności wprowadzenia w życie wielkiej unifikacji ustawy samorządowej, nad którą prace są prowadzone. Redagowanie tej ustawy wymaga jednak wielkiej ostrożności w układaniu przepisów ramowych, a to z uwagi na tak bardzo różnorodne warunki kulturalne, gospodarcze i administracyjne. Nie mniej przeto rząd uznaje konieczność usunięcia najważniejszych usterek i braków w dotychczasowem ustawodawstwie samorządowem i realizując stopniowo tendencje unifikacyjne, oraz wprowadzając jednolite instytucje samorządowe dla wszystkich ziem państwa — przygotowuje w przyspieszonem tempie projekt „małej ustawy samorządowej".

Jednocześnie z projektem „małej ustawy samorządowej" przedstawiona ma być sejmowi nowela do ustawy o finansach komunalnych, która w dotychczasowem swojem brzmieniu ma zdecydowanie charakter tymczasowy. Bez nowelizacji ustawy o finansach komunalnych sytuacja finansowa gmin wiejskich i miejskich, szczególnie na terenie b. Kongresówki stała się rzeczywiście trudna, tembardziej, iż od dnia 1-go kwietnia 1930-go roku panuje w nich właściwie stan ex lex, gdyż gminy nie mają podstaw prawnych do pobierania t. zw. podatku wyrównawczego.

Sprawa ta jest tem poważniejsza, że ogłoszony niedawno dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku dostarczania przez gminy mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych, stwarza dodatkowe obciążenie finansowe dla gmin.

Decyzja co do wniesienia do sejmu projektu ustawy „o uzupełnieniu źródeł podatkowych gmin wiejskich i miejskich" zapaść ma w łonie rządu w dniach najbliższych. Podkreślić należy, że ustawa ta w żadnym wypadku nie będzie pociągała za sobą obciążenia podatników. Chodzi jedynie o prawne uporządkowanie istniejącego stanu rzeczy.

Ruchoma propaganda rewizji Traktatu Wersalskiego

Staraniem organizacji „Reichszentrale für Heimatdienst" w Berlinie została zorganizowana przed rokiem już wystawa wędrowna pod tytułem „Deutscher Lebenswille", z którą objeżdża się miasta Niemiec. Ostatnio wystawa ta pokazywana była na Pograniczu niemieckim, a mianowicie w miastach Pile (Schneidemühl) i Międzyrzeczu (Meseritz).

Myślą przewodnią tej wystawy jest „uświadomienie" narodu niemieckiego o „ciężarach", jakie spadły na Niemcy przez Traktat.

Wystawa podzielona jest na pięć zasadniczych działów: Naród, teren i państwo, podłoża polityczne teraźniejszości, walka o odbudowę gospodarczą, polityka socjalna i opieka publiczna, działalność kulturalna Niemiec.

W powyższych pięciu działach zapomocą całego szeregu eksponatów w rodzaju: plastycznych usiłowano przedstawić widzom obrazowo i w sposób przystępny, jakie „losy" spotkały Niemcy po przegranej wojnie światowej przez znienawidzony przez nich Traktat Wersalski, jak „walczyć musieli zwłaszcza w pierwszej połowie ubiegłego dziesięciolecia, jakich dokonali „wysiłków w odbudowie państwa", co zdziałali pod względem kulturalnym i wychowania fizycznego młodzieży w ubiegłym dziesięcioleciu. Najwyraźniejszą tendencją tej wystawy jest propaganda rewizji Traktatu Wersalskiego [illegible] znaczona jest głównie dla młodzieży niemieckiej, przez którą też tłumnie jest zwiedzana.

Wystawa ta jest przykładem, jak się prowadzi agitację przeciwko Traktatowi Wersalskiemu z jednej strony, a z drugiej strony sposobu uświadamiania szerokich mas narodu niemieckiego.

Olbrzym raszyński przemówi...

Najpotężniejsza radjostacja świata — Cała Polska będzie słuchać mogła Warszawę na detektor

Zbliża się już chwila, w której uruchomiona zostanie najpotężniejsza nietylko w Polsce, ale na całym świecie radjostacja raszyńska. Dotychczas stację warszawską można odbierać na detektor w odległości około 100 klm. od Warszawy. Z chwilą uruchomienia olbrzyma raszyńskiego koło to powiększy się kilkakrotnie i obejmie całą Polskę.

Pierwsze pomruki budzącego się **Olbrzyma Raszyńskiego** — 160-kilowatowej **najpotężniejszej radjostacji świata** — były już, jak stwierdzają setki listów, **słyszane na detektor w całej Polsce.** Niebawem Olbrzym Raszyński będzie już pracował „**pełnym głosem**“ całą swą mocą.

I wtedy — stanie się rzecz przedziwna. Wieśniak z Polesia, który poza zatopioną w błotach poleskich wsią rodzinną nie widzi, ani nie słyszy nic — **będzie mógł przy pomocy** kilkudziesięciu metrów drutu, kawałka błyszczącego ołowiu i pary słuchawek słyszeć **naprzykład operę odegraną w Medjolanie** przez czołowych artystów świata, należących **do słynnej „La Scala“.** Bezpośrednio z Medjolanu. Bo tam, na scenie opery ukryto mały, ledwie widoczny przyrządzik, przerabiający dźwięk na drgania prądu elektrycznego. Ten prąd pobiegnie linją telefoniczną do Warszawy, która **wzmocni** go i wyśle na antenę Olbrzyma Raszyńskiego, antenę, która całą Polskę pokrywa **gigantycznym parasolem zasięgu detektorowego.**

Takie rozsiewanie w przestrzeni dźwięku słowa polskiego i muzyki ma niezmiernie doniosłe znaczenie i dla rozwoju kultury rodzimej jak i dla propagandy polskiej zagranicą.

Z jednej strony — niesłychane ułatwienie **kontaktu z ogniskiem kultury, jakiem jest stolica.** Najprostszy, najtańszy i najlepszy odbiornik — jakim jest detektor — daje możność obcowania z kulturą w najprostszej i najbardziej jasnej jej formie — **z żywem słowem i muzyką** — tym elementem sztuki, który tak wysoko wzniósł się na szczyty artyzmu, że odpadły zeń niepotrzebne już słowa i barwy, a pozostał jedynie dźwięk i harmonja, najwyższe wyrazy piękna.

I to wszystko staje się teraz dostępne dosłownie każdemu, nawet **tam, gdzie nie dociera gazeta, książka, teatr.**

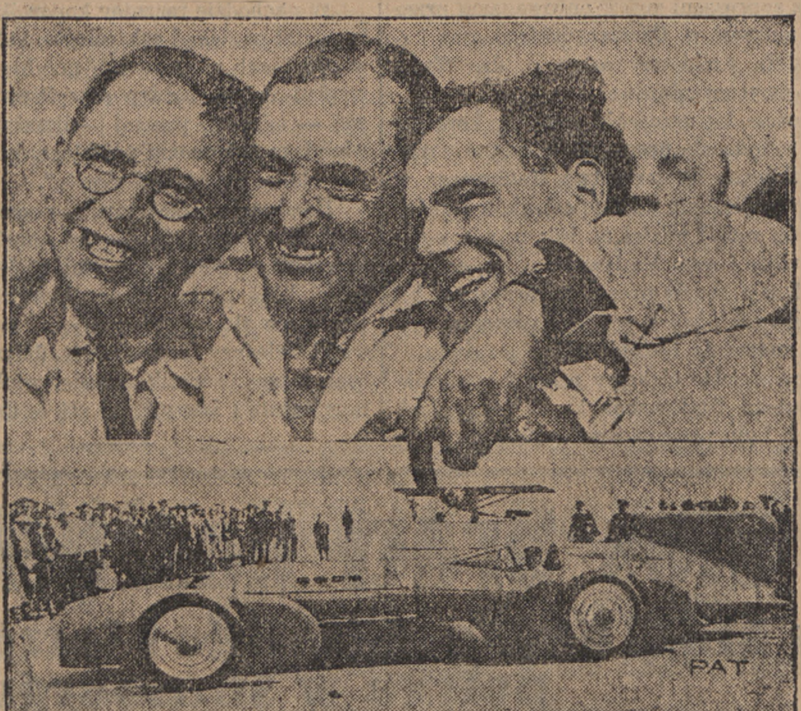
Radjo tak udostępnione każdemu, staje się pionierem, torującym drogę gazecie, książce i teatrowi w dziewicznej puszczy dusz ludzkich. A że to istnieje — **wiemy choćby z tego,** że w narodzie trzydziestomiljonowym dzieła poważne, wartościowe nie dochodzą do nakładów kilkunastutysięcznych. Jedna książka na dziesiątki tysięcy obywateli.

Spojrzyjmy teraz na tę **najpotężniejszą radjostację świata** z zewnątrz naszego kraju. Co wie przeciętny obywatel francuski, angielski, hiszpański, włoski i t. p. o Polsce? Można byłoby scharakteryzować te wiadomości krótko w następujący sposób: niedaleko Azji, na pograniczu sowietów, wśród białych niedźwiedzi, jest jakiś kraj, gdzie żyją „ces pauvres Polonais“.

Aż tu naraz we **wszystkich** — w dosłownie **wszystkich odbiornikach lampowych Europy** odezwie się **potężny głos — mówiący po polsku** — głos **najpotężniejszy w świecie** — i będzie pouczać świat cały, że **Polska** — to **przedmurze cywilizacji na wschodzie Europy,** to naród z pełną siłą i energją swej niespożytej młodości torujący sobie drogę do świetlanej przyszłości pracą ciężką i żmudną.

O Polsce — dzięki Olbrzymowi Raszyńskiemu będzie wiedział — chcąc czy nie chcąc — cały świat.

Campbell zdobył światowy rekord szybkości



W Daytona Beach (Florida) kapitan Malcolm Campbell osiągnął na tym samochodzie „1450 P. S. Bluebird II" szybkość 245,73 mil. ang. na godzinę, co równa się 395.462 km. Tą szybkością pobił dotychczasowy rekord niedawno zmarłego Seagrave o 23,2 km. na godzinę. Zdjęcie: u góry kpt. Campbell ze swymi współpracownikami; u dołu samochód „Bluebird II", na którym kpt. Campbell osiągnął 395,462 km. na godzinę.

Książka z przed 2000 lat

rzuca snop światła na zupełnie nieznany okres historyczny

Swen Hedin, który w tych dniach powrócił z Azji, wygłosił obecnie w Sztokholmie pierwszy odczyt o swoich ostatnich odkryciach.

Swen Hedin doniósł m. in. o sensacyjnem odkryciu, jakiego doknał jego asystent naukowy Bergman. Bergman odkrył mianowicie w Chinach **nieznany dotychczas mur graniczny,** pochodzący z okresu panowania dynastji Han. Mur ten służył **do obrony przed atakami Hunów.**

Podczas poszukiwań, w czasie których natrafiono na ślady fortec, wież strażniczych, kanałów, wiosek i innych urządzeń obronnych, znalazł Bergman około 6200 **laseczek drewnianych** z różnemi zapiskami, które zawierają różne raporty wojskowe. Pozatem znaleziono książkę, **składającą się z 78 deseczek drewnianych,** związanych szpagatem w jedną całość.

Po powierzchownem zapoznaniu się z treścią owej książki okazało się, iż pochodzi ona z przed 2000 lat i zachowała się w beznagannym stanie.

Ciekawą książkę tę usiłuje obecnie **odcyfrować i odczytać prof. Karlgren z Goeteborgu** przy pomocy kilku uczonych chińskich.

Zdaniem Swen Hedina chodzi tutaj o materjał źródłowy, który oświetla dotychczas zupełnie nieznany okres historyczny.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40.
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER antiseptyczny
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

Ojciec Szekspira

Dotychczas opinja publiczna dzieliła się na dwa przeciwne obozy w kwestji, czy Szekspir był postacią rzeczywistą, czy też pod tym nazwiskiem ukrywało się kilku sławnych ówczesnych autorów, zwłaszcza sir Bacon. Ostatnio jednak partja, wierząca w istnienie genjalnego dramaturga, zyskała duży atut. Mianowicie znaleziono dokumenty procesu ojca Wiliama Szekspira Johna, wielkiego handlarza wełny, przeciwko jednemu z jego dostawców, który pobierał towar i nie chciał zań płacić. W trakcie procesu oskarżony bronił się podobno, że znajduje się chwilowo w ciężkiej sytuacji finansowej i wierzy, że ojciec tak wielkodusznego syna przebaczy mu i zgodzi się poczekać na lepszą przyszłość.

Recepta przeciw zaziębieniu

Profesor Instytutu Naukowego w Sydney, H. W. Tollan, wystąpił z nową receptą przeciw zaziębieniu, które w czasach ostatnich dotkliwie dało się we znaki mieszkańcom Australji. Uczony ten jest zdania, że dotychczasowe środki zabezpieczające ludzkość przed tą nagminnie panującą chorobą, są jedynie szkodliwe dla zdrowia i w rezultacie nic nie pomagają. Nowa recepta prof. Tollana spotkała się z oburzeniem jego kolegów, którzy uważają ją za wymysł, nie godny lekarza.

Według zdania sydneyskiego uczonego, zaziębienie ustąpi dopiero wówczas, gdy pacjent, przez kilka dni zażywać będzie kąpieli w wodzie o temperaturze 37,8 stopni ciepła, ochładzając równocześnie górną część ciała wodą zimną o takiej samej temperaturze.

Miasto likierów — bez wody

Curaçao, miasto likierów, zostało nawiedzone ostatnio posuchą. Brak wody był tak straszliwy, że holenderski gubernator tej prowincji był zmuszony wynająć okręt transportowy do przewiezienia 6 milj. litr. słodkiej wody do picia. Po dokładnem obliczeniu kosztów, woda ta kosztowała miasto Curaçao drożej, niż nas ich likier, bo aż 66 tysięcy złotych.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

69) Powieść

— Teraz nie. Niech się pani nie martwi. Będzie mi pani potrzebna.

Służba de Grignona przyjęła Anglika, którego widywała w towarzystwie swego pana, bez cienia zdziwienia. Była przyzwyczajona do jego nałogu i przypuszczała, że wiedzieli o tem wszyscy jego znajomi i przyjaciele. Poza tem, jak wogóle służba annamicka, troszczyła się głównie o ryż i okazje do drobnych kradzieży. Reszta była jej obojętna. Prośba Moore'a, aby go zaprowadzono do pokoju administratora generalnego, została wypełniona bez protestu i bez pytania.

Baron spoczywał na sofie tak jak go zostawiła Julja. Twarz miał trupiożółtą i wogóle wyglądał jak nieżywy. Trudno było przypuścić, aby mógł prędko odzyskać przytomność. Obok na tacy leżały w nieładzie przybory do palenia. Lampka spirytusowa, prawie próżny dzbanek porcelanowy z opjum, długa, rzeźbiona fajka i igła.

Denis poszedł prosto do biurka,— wziął urzędowy blankiet i założył w maszynę. Teraz należało tylko zredagować list do cesarza z prośbą o pozwolenie na zwiedzenie świątyni. Po chwili namysłu zaczął pisać.

„Wasza Cesarska Mość! — Z żalem przesyłam W. C. M. depeszę, otrzymaną dziś od generałgubernatora Indochin.

Generałgubernator dowiedział się, że W. C. M. kazałeś postawić w świątyni, którą przeznaczyłeś dla siebie na miejsce wiecznego spoczynku, posąg Cesarza Thyna. Wiadomo powszechnie, że Cesarz Thyn, który ufundował państwo Annamitów, jest przez nich czczony jako Pionier wolności i że uroczystości, odprawiane na jego cześć, stawały się nieraz powodem niewłaściwych demonstracyj przeciwko władzom francuskim. — Rząd francuski nigdy się nie mieszał do obrzędów religijnych ludu annamickiego, ale generałgubernator nie może ignorować faktu, że wzniesienie wzmiankowanego posągu ma poniekąd znaczenie polityczne, zwłaszcza, że W. C. M. zapowiedziałeś oddawna że będzie to największe święto twego panowania.

— Jak dotąd dobrze — pomyślał Denis, przebiegając wzrokiem napisane wiersze. Pozostawało jeszcze dodać kilka zdań, mających umożliwić powzięty plan.

Pochylił się nad maszyną.

„Wobec powyższego, generałgubernator domaga się, aby przed wystawieniem posągu na widok publiczny porobić w nim pewne zmiany, które wyeliminowałyby możliwość zaburzeń i jednocześnie podniosły uszanowanie i uznanie poddanych W. C. M. dla dobrodziejstw administracji francuskiej“.

Zadowolony z zakończenia, sfałszował zręcznie po paru próbach podpis de Grignona i włożył dokument do koperty.

Wiedział, że zawsze w dzień motorówka administratora generalnego czekała w gotowości na przystani. — Poszedł więc tam prosto i kazał się przewieźć do pałacu. Jeżeliby władca wyjrzał przypadkiem oknem, widok groźnej flagi francuskiej, powiewającej na łodzi, miałby zbawienny efekt. Denis narażał się tylko na jedno ryzyko, ale zato wielkie. Jasnem było, że de Grignon sprzedał cesarzowi szmaragdy za pieniądze, lecz czy cesarz znał wszystkie okoliczności afery? Według wszelkiego prawdopodobieństwa baron nie przyznał się do kradzieży, lecz ukuł jakąś bajkę o tem, w jaki sposób zdobył klejnoty.

Widok łodzi rządowej i trójkolorowej flagi wywarły pożądany efekt. Kapitan gwardji obiecał wręczyć cesarzowi przywiezione pismo i powrócić bez zwłoki z odpowiedzią. I rzeczywiście powrócił w trzy minuty, — niespokojny i zdenerwowany, mówiąc, że cesarz prosi.

Denis poszedł za nim. Przebywszy salę audencjonalną i szereg mniejszych, znaleźli się w ośmiokątnym pokoju, wyłożonym złotą laką i stanowiącym prywatne sanktuarjum cesarza. Jeden rzut oka na twarz władcy przekonał Moore'a, że wszystko układa się tak jak sobie życzył. Dzbanek stał na posadzce, ale sądząc ze stosu kijów, jakie chybiły celu, można było wnosić, że majestat nie jest przy formie. Spojrzał na wchodzącego oczyma winnego dziecka. Denis przybrał ton uprzejmej surowości.

— Źle rzeczy stoją, Wasza Cesarska Mość.

Cesarz skinął posępnie głową. Myślał o swych poprzednikach dogorywających na dalekich wyspach.

— Znalazłaby się rada, ale wszystko zależy od przyzwolenia waszej cesarskiej mości.

Monarcha wykonał gest, oznaczający, że przyzwoli na wszystko, czego od niego zażądają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr miejski: dziś o godz. 19.30 „Die Prinzessin und der Eintaenzer".

Scala: dziś nowy program.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U.T.: dziś „Ihre Majestaet die Liebe".

Kino Capitol: dziś „Der keusche Joseph".

Kino Odeon: dziś „Zarte Schultern" i „Geheimpolizisten".

Kino Passage Theater: „Die fliegende Flotte" i „Das rollende Haus".

Kino Rathaus Lichtpiele: dziś „1914 — die letzten Tage vor dem Weltbrand".

Kino Gloria-Theater: dziś „Drei Tage Mittelarest".

Kino Flammings: dziś „Donkosacken-Lied" i „Der Satansreiter".

Lekcje śpiewu odbywają się:

„Lutni" gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni" oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji" w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira" — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji" gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Ruch towarzyski

— Zebranie miesięczne Towarzystwa Gimn. Sokół w Sopocie odbędzie się dnia 20 bm. w Domu Polskim przy Eissenhardstr. o godz. 8 wieczorem. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie druhen i druhów. Zarząd.

— Zebranie Towarzystwa Ludowego w Sidlicach. Oświata odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce Polskiej w Sidlicach. Wykład wygłosi ks. dr. prof. Komorowski. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach odbędzie się dnia 24 lutego br. i godz. 19 w ochronce polskiej. Na porządek obrad m. i. interesujący wykład. O liczny udział prosi Zarząd.

— Zwyczajne zebranie Rady Okręgowej S. M. P. odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim. Wszystkich Wiel. ks. ks. Patronów, pp. wicepatronów i druh. prezesów S. M. P. zaprasza Zarząd Rady Okręgowej SMP.

— Roczne walne zebranie Koła Związku Urzędników kolejowych Z. U. K. odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz. 19,30 w Domu Polskim, Wallgasse 16a. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— Walne zebranie Tow. Ludowego w Prągowie odbyło się w ub. niedzielę w sali lokalu p. Knotowskiego. Zebranie zagaił prezes p. Gregorkiewicz pozdrowieniem katolickiem, witając obecnych gości, mianowicie przedstawiciela Gminy Polskiej p. prez. Maliszewskiego i przedstawiciela Macierzy Szkolnej ks. Rogaczewskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wybrano marszałkiem walnego zebrania ks. Rogaczewskiego. Obszerne sprawozdanie p. prezesa wykazało bardzo ruchliwą czynność towarzystwa od czasu jego reorganizacji t. j. w lipcu ub. roku. Towarzystwo liczy 77 członków, kasa pogrzebowa 20 członków. Skarbnik p. Drewa odczytał sprawozdanie kasowe, według którego kryją się rozchody z dochodami. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos ks. Rogaczewski i p. Hallmann, wyrażając uznanie zarządowi za tak owocną pracę. Nastąpił wybór nowego zarządu, który odbył się w spokoju i zgodzie. Skład jego jest następujący: prezes: p. Brunon Gregorkiewicz, wiceprezes p. Jan Hallmann, sekretarz p. Zielke, zastępca pan Kryszewski, skarbnik pan Bernard Drewa, ławnicy: pp. Adam Cirocki i Wojciech Stefanowski. Wszyscy panowie zostali ponownie wybrani. Nadmienić wypada, że obecny prezes razem z p. Józefem Gregorkiewiczem z Nowegoportu pochodzi ze starej tamtejszej rodziny Gregorkiewiczów. Ojciec ich był założycielem tegoż towarzystwa. Po dokonanym wyborze zarządu przemówił ks. Rogaczewski na temat towarzystw ludowych i Macierzy Szkolnej, p. prezes Maliszewski na temat bieżących spraw politycznych i społecznych. Obu gościom wyrażano serdeczne podziękowanie za ich przybycie i ciekawe referaty. „Szczęść Boże" w dalszej pracy!

Historja o puczu szturmowych bataljonów Hitlera w Gdańsku

Sprawa wciąż jeszcze nie jest wyjaśniona

Prasa socjalistyczna gdańska przy toczyła niedawno sensacyjną wiadomość angielskich dzienników o **koncentrowaniu trzydziestu tysięcy hitlerowców dokoła Gdańska w celach wykonania zamachu na W. M. i Pomorze.** Wiadomość ta, którą omówiła także prasa zagraniczna obecnie jeszcze raz jest poruszana w Gdańsku. Poseł komunistyczny Plenikowski w swem przemówieniu w sejmie gdańskim, wyrażał przypuszczenie, że hitlerowcy na taki czyn zbrojny się nie zdobędą.

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme" jednak wyraża zdziwienie, że senat gdański tylko telefonicznie zawiadomił redakcję dzienników niemiecko-gdańskich, iż wiadomość jest naturalnie „nieprawdziwą". Organ socjalistyczny twierdzi, że twierdzenie jakoby żadnej prawdy w tych doniesieniach nie było nie jest tak zu pełnie naturalnem ani samo przez się rozumiejącem.

Urzędowego sprostowania nie było. Organ robotniczy pisze wobec tego dosłownie: **„Metody agitacyjne hitlerowców posługujących się nieod powiedzialnemi wynurzeniami, dają zawsze na nowo powód do najostrzej szej nieufności.**

Podejrzenia te nie mogą się zmniej szyć, jeżeli rząd gdański, na którego czele stoją ludzie sympatyzujący z hitlerowcami, usuwają się od wydania precyzyjnego publicznego oświad czenia".

Stanowisko zajęte w tej sprawie przez gdański organ robotniczy pozostawia jeszcze całą sprawę **w stadjum niewyjaśnionem.**

Po bitwie sejmowej

Znowu rozprawy na pięści — Odrzucenie wniosków podatkowych lewicy

Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego **miało charakter wysoce burzliwy.** Przewodniczył marszałek **Gehl.** Socjaliści stawili wniosek, aby senat wycofał swe ustawy podatkowe podwyższające ciężary podatkowe, mieszkaniowe i urzędnicze. Do wniosków tych przemawiając poseł **Brill** zarzucił senatowi, że jego dekrety **gwałtownie obciążają ludność** a nie prowadzą do rzeczywistej sanacji. Pomiędzy mówcą a posłem **Greiserem** z partji hitlerowców, doszło do **gwałtownej wymiany zdań,** a nieomal **do bójki.** Posiedzenie musiano **przerwać** na pół godziny.

Później, po przemówieniach posła urzędniczego Friedricha i socjalisty Schmidta wszystkie wnioski opozycji zostały odrzucone. Podczas przemówienia posła **Plenikowskiego** w sprawie zakazu **demonstracji komunistycznej** przez senatora spraw wewnętrznych **Hinza** po ostrych obraźliwych wyzwiskach z hitlerowcem Maasem, rzucił się mówca opuszczając mównicę na posła **Maasa.** Marszałek opuścił miejsce i przerwał posiedzenie, ponieważ posłowie **zaczęli się bić.** Komunista **Kreft uderzył pięścią w twarz hitlerowca Maasa.** Po przerwie ponownej odrzucono wniosek komunistów a sejm został odroczony.

Z miasta

— Wystosowanie skargi przeciwko posłowi socjalistycznemu. Adwokaci Klawitter i Anenker w Gdańsku złożyli w imieniu profesora dr. Eryka Cchachta w Sopocie wniosek o udzielenie przez sejm gdańskim zezwolenia na wytoczenie skargi prywatnej przeciwko posłowi socjalistyczemu Weberowi.

— Samobójstwo gdańszczanina w Poznaniu. W tych dniach wyjechał z Gdańska do Poznania 26 letni obywatel gdański Henryk R., który w pewnym tamtejszym hotelu popełnił samobójstwo przez powieszenie. Po przywołaniu lekarza rozpoczęto akcję przywrócenia R. do życia, lecz bezskutecznie. — Zwłoki zajęła policja celem wyjaśnienia sprawy samobójstwa.

— Nożowiec przed sądem. Przed wzmocnionym sądem ławniczym w Gdańsku stanął bezrobotny Alfred Mueller, oskarżony o niebezpieczny uraz ciała w dwóch wypadkach. Oskarżony zadał w dniu 2 września ub. roku robotnikowi Helmutowi Matern cios sztyletem, raniąc go w brzuch, a w dniu 18 listopada ubiegłego roku zranił sztyletem dwukrotnie ponownie Materna. Rozprawa wykazała jednak, że bójki to spowodował Matern, wobec czego sąd uwolnił Muellera od winy i kary za uraz ciała, nakładając na niego jedynie grzywnę w sumie 30 guld. za nieprawne posiadanie broni.

— Nagły zgon w kościele. W środę rano zmarł nagle na udar serca w kościele na cmentarzu w Brentowie 82-letni kapitalista Kienappel z Wrzeszcza. Ksiądz proboszcz Piechowski zdążył jeszcze udzielić umierającemu olejów św.

— Niebezpieczny pożar. W środę wieczorem wybuchł pożar w domu przy ulicy Pfefferstadt 55, gdzie paliły się belka i drewniana ściana w mieszkaniu na pierwszem piętrze. Pożar powstał skutkiem uszkodzonego komina. Gdańska straż pożarna po czterogodzinnej akcji ugasiła ogień, który mógłby był przybrać rozmiary katastrofalne, gdyby był wybuchł w nocy.

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. — Podróżujący Słowicki, mieszkający w Gdańsku przy ulicy Hackergasse jechał wieczorem na nieoświetlonym rowerze i na fałszywej stronie jezdni ulicy Wesselstrasse. W momencie, gdy wyminąć zamierzał najeżdżający samochód towarowy, wywrócił się i odniósł skutkiem upadku na bruk kontuzje głowy i ramienia.

— Niefortunny strzelec przed sądem. W dniu 25 października ub. roku postrzelił karany już kilkakrotnie za uraz ciała cieśla M. Skibba w Oruni robotnika Pawła Schilkego również z Oruni, raniąc go ciężko w brzuch. W tych dniach stawał S. przed sądem gdańskim, który skazał niefortunnego strzelca za niebezpieczny uraz ciała na rok więzienia, a za nieprawne posiadanie broni palnej na tydzień aresztu.

Baczność członkowie Zw.Z.Z.P. i zaproszeni goście!

Zarząd Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Wolne Miasto Gdańsk donosi delegatom i zaproszonym gościom, że Zjazd Delegatów Zw. Z. Z. P., zwołany na niedzielę, 22 bm., nie odbędzie się w „Danziger Hof", lecz w „Domu Polskim" przy ulicy Wallgasse.

Parowiec pasażerski „Kościuszko" w porcie gdańskim

Od gwiazdki znajdował się parowiec pasażerski „Kościuszko" linji Gdynia — Ameryka w Stoczni Schichaua celem przeprowadzenia remontu. W tych dniach przejęty został na wielki pływający dok Stoczni Gdańskiej celem oczyszczenia dna i ścian bocznych.

Złote gody małżeńskie na polskiej wiosce

Na jednej z wiosek naszych obchodzi zasłużona rodzina polska pięćdziesięcioletni jubileusz zgodnego współżycia przykładnego. Jest to Stefan i Zofja Cezarykowie. Razem z małżeństwem Cezaryków obchodzącym złote gody małżeńskie cieszy się też z błogosławieństwa Bożego, które spotkało tą polską rodzinę, reszta ludności polskiej. Zarząd Gminy Polskiej zajmował się, jak już po krótce donosiliśmy tem wydarzeniem i uchwalił specjalny upominek dla jubilatów. „Gazeta Gdańska" ze swej strony życzy państwu Cezarykom zdrowia, szczęścia i powodzenia na długie lata w tym dniu radości.

Gościnny występ Teatru Nowego z Poznania

w Teatrze Macierzy Szkolnej

wywołał żywe zainteresowanie wśród Polonji Gdańskiej. Odegraną zostanie przebojowa sztuka w trzech aktach Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie madame". W roli głównej wystąpi znakomita artystka Teatru Nowego w Poznaniu p. Halina Cieszkowska. W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Nowego. Przedstwienie odbędzie się wyjątkowo w sali Stoczni Gdańskiej (Werftspeisehaus), gdyż sala Strzelnicy jest w tym dniu zajęta.

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, aby nie robić konkurencji polskiej imprezie, z godną zaznaczenia i podkreślenia gotowością odwołało zapowiedziany na piątek 20-go lutego b. r. wykład p. dra Bierowskiego „W stuletnią rocznicę romantyzmu", przesuwając go na poniedziałek 23 bm. Tak więc nic już nie stoi na przeszkodzie w zobaczeniu tej wesołej komedji w tak świetnem wykonaniu. A więc wszyscy w piątek do sali Stoczni Gdańskiej!

Nieszczęśliwe wypadki komunikacyjne w Alejach

Skutkiem gołoledzi zachodzą na asfaltowanych jezdniach w Alejach między Wrzeszczem a Gdańskiem prawie codziennie jakieś nieszczęśliwe wypadki komunikacyjne. Otóż we wtorek niemiecki samochód osobowy I E 25169 ze Szczytna rzucony został na krawędź nik i doznał złamania prawego koła tylnego Później uległy nieszczęśliwym wypadkom jeszcze cztery samochody. W czwartek rano wywrócił się polski samochód towarowy, a cały ładunek składający się z jarzyn, wysypał się na szyny tramwajowe. Samochód nie został uszkodzony, a z ludzi też nikt nie odniósł szwanku.

W obronie interesów naszych pocztowców

Nasi pocztowcy polscy znajdują się od dawień dawna w ciężkiem położeniu. Praca ich jest odpowiedzialna, mozolna i długotrwała. W środowisku obcym narażeni są niejednokrotnie na różne niebezpieczeństwa, a stale na szykany.

Uposażenie materjalne jest z wszystkich kategoryj urzędniczych bodaj najskromniejsze. Mimo to spełniają sumiennie i uczciwie swój obowiązek na ważnej placówce nadmorskiej narodu polskiego.

Niestoty do licznych kłopotów naszych pocztowców dołączyła się obecnie nowa troska w postaci grożącej dalszej redukcji. W dziedzinie awansów także są różne życzenia. Istnieje na domiar tendencja przenoszenia ludzi z kraju na posady do Gdańska. Gmina Polska, jak już donosiliśmy poprzednio, popiera swemi staraniami i autorytetem wielkiej organizacji naszych pocztowców. Ale nietylko zarząd naszej centralnej organizacji, lecz całe społeczeństwo polskie na terenie W. M. Gdańska śledzi ze sympatją i zrozumieniem wysiłki pocztowców dążące przynajmniej do utrzymania dotychczasowego stanu posiadania. Spodziewać się należy, że czynniki powołane uwzględnią prośby i wnioski naszych pocztowców, zasłużonych tak wybitnie dla sprawy polskiej tak samo jak naszych kolejarzy pracujących z wytrwałością nietylko na urzędach, lecz także w towarzystwach i organizacjach na niwie społecznej i kulturalnej.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ w dniu 18 lutego 1931 r.

Eksport.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.033 wag. 22.120 ton węgla, 96 wag. zboża, 130 drzewa i 71 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 289 wag. 6.521 ton węgla, 8 wag. zboża, 9 wag. cukru i 13 wag. innych towarów. Ładowało węgiel w porcie gdańskim 21, w porcie gdyńskim 9 statków.

Import.

Przeładowano w porcie gdańskim 20 wag rudy, 1 wag. złomu, 2 wag. sztucznych nawozów i 33 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 19 wag. złomu, 2 wag. sztucznych nawozów i 2 wag. innych towarów.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 19 lutego 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 13,50—14, 128 funt. 13,25—13,50, żyto 10,50—11, jęczmień browarowy 12,75—14, jęczmień pastewny 11,50—12,25, owies 11,50—12,50, groch Wiktorja 14—16, otręby żytnie 8,25, otręby pszenne 9,75—10.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kl. franco wagon Gdańsk.

Pierwsze zawody narciarskie w Kaszubskiej Szwajcarii

Stoki jeziora klasztornego pod Kartuzami zaroiły się od widzów i narciarzy. Śnieg skrzypi pod stopami. Jak okiem sięgnąć wszystko jest okryte grubym białym całunem.

Na stokach jeziora uwija się około 30 narciarzy, starych wygów i nowicjuszy, kończących dopiero 7-dniowy kurs początkowy.

Gorączkowo trenują niektórzy zjazdy. — Unoszą się tumany kurzu śniegowego, trzepocą się czyjeś nogi, ręce, sterczą narty — to jakiemuś śmiałkowi zjazd się nie udał.

Nareszcie wybiła godzina startu. Do zawodów stanęły: Drużyna gimnazjalna. PW. z Grzybna i poza konkursem Sokoli kartuscy.

Na linji startu ustawiają się gimnazjaści. Narty wyrobu miejscowego, wykonane udatnie, kije różne, trzewiki przeważnie odświętne — oto ekwipunek, którym gimnazjaści pokusili się o zdobycie nagrody. Miejsce startu jest na górce, tak, że widzowie mogą obserwować całą trasę biegu. Długość trasy 1500 mtr. teren pagórkowaty, wzniesienia do 30 mtr.

Zawodników puszczamy co minutę. O godz. 15 rusza pierwszy zjazdem na jezioro (zjazd długości 100 mtr.) poczem kieruje się przez jezioro w kierunku gaju Świętopełka, a stąd znowu na jezioro wzdłuż oznaczonej chorągiewkami trasy, następnie bierze najwyższe wzniesienie wracając na ląd, by potem po zakręcie zjazdem dojść do niżej położonej mety

Uwijają się gimnazjaści w terenie, starając się mimo odstępów czasu doścignąć pierwszego. Minęło minut 12, gdy pierwszy zawodnik dobiegł do mety, tuż za nim wpada drugi, — mając już o całą minutę lepszy czas. Ani jeden ani drugi nie wzięli pierwszego miejsca, bo już w krótkich odstępach za nimi suną trzeci, czwarty i piąty, uzyskując czasy 9 min. i 5 sek. (J. Lemme) i 10,30 oraz 10,35.

Następnie ruszają w odstępach półminutowych wieśniacy, PW. z Grzybna na „beczkach" Beczka to deska sosnowa, olchowa, lub też dębowa, przypominająca formą narty, dzióby nieco zgięte. Kije dostarczyła przydrożna wierzba, i oto ekwipunek narciarza z Grzybna gotowy. Uwijali się wśród nich także „narciarze" jeżdżący na klepkach od beczki, odpowiednio przystosowanych jako narty.

Śmiechy i drwinki gimnazjastów towarzyszyły startowi „beczek". Znikł jednak śmiech gdy pierwsza „beczka" wpadła na metę w czasie 8 minut 55 sekund. „Beczki" biją dobre narty, bo i drugi i trzeci wykazują lepsze czasy od gimnazjastów.

Ruszają teraz „Sokoli" poza konkursem, dwóch ich tylko. Puszczeni w odstępach minutowych wytężają siły, by pobić rekord ustalony przez „beczkę" Pierwszy, Lemme, ma pecha, trzy razy upada, więc go też drugi, Labuda, w terenie dościga. odległość widocznie się zmniejsza. Pod górkę sadzi Lemme energicznie, nadrabiając stracony czas. Labuda wytrwale dąży za nim, niema jednak sił, by utrzymać zysk na przestrzeni. Jazda pod górkę już go wyczerpuje. Ostatecznie dotarł Lemme do mety w czasie minut 9. Labudę zagrzewają okrzykami Tempo — tempo!, więc chłop zbiera siły i sunie ku mecie, osiągając ją w czasie minut 8, sekund 59, bijąc Lemme o jedną sekundę.

Rekord beczek nie pobity!

Po zawodach wręczył Przewodniczący Komitetu Powiatowego PW. i WF. p. Starosta Bieńkiewicz, zwycięzcom nagrody, jak również uczestnikom kursu początkowego 7 dniowego, poprzedzającego zawody, świadectwa ukończenia kursu, poczem nastąpiła wspólna fotografja uczestników.

Oto przebieg pierwszych zawodów narciarskich w Szwajcarji Kaszubskiej — skromnej imprezy prowincjonalnej. Spełniła ona jednakże swój cel. Zaroi się w Kartuzach i okolicy od narciarzy. Jeździć będą starzy i młodzi, na nartach i na „beczkach", wykorzystując doskonały teren Kartuz i okolicy.

Impreza spełniła swoje zadanie propagandowe, a wykazała że sport narciarski może być uprawiany nietylko przez bogatych mieszczuchów, wzgl. rodowitych górali, ale i przez ubogiego wieśniaka, chociażby tylko na klepce od beczki, jak to młodzież z Grzybna pokazała. Panu kpt. Niteckiemu, inicjatorowi zawodów należy się z tego powodu szczere uznanie.

Sportowiec.

Listowi przyjmują abonament tylko do 25-go

Kto chce być najaktualniej informowany powinien Dziś odnowić przedpłatę na miesiąc marzec

Obniżka płac robotników rolnych na Pomorzu

Płace robotników rolnych z dniem 1. 4. br. decyzją nadzwyczajnej komisji rozjemczej ulegają obniżeniu w stosunku do sezonowców, chałupników, kobiet i służby włościańskiej. Natomiast płace deputatników czyli pracowników kontraktowych pozostają bez zmiany.

Stawki wynoszą dla chałupników: 2,10 latem i 1,20 zimą zamiast 2,50 i 1,50. Dla zaciągu: 0,60 — 0,90 — 1,20 — 1,50 — 2,00 latem i 0,40 — 0,60 — 0,75 — 1,00 — 1,20 zimą. Dla sezonowych 1,50 — 1,70 — 2,10 — 2,60 latem i 1,20 — 1,40 — 1,70 — 2,00 zimą. Zarobek miesięczny dla służby 25— 32 — 40 — 45 — 50 zł. latem i 15 — 20 — 25 — 30 — 35 zł. zimą, zamiast 30 — 40 — 45 — 50 — 60 zł. latem i 20 — 30 — 35 — 40 — 50 zł. zimą. Kobiety otrzymywać będą 25 gr. zamiast dotychczasowych 35 gr. na godzinę.

„Zielone dni" w powiecie świeckim miały 3 tysiące słuchaczy

Powiatowy plan kursów rolniczych został wykonany w czasie od 19-go stycznia do 10-go lutego i to w 16-tu większych miejscowościach powiatu. Zainteresowanie ze strony rolników było dostateczne, gdyż na ogólną ilość 9.682 gospodarstwa rolne w powiecie brało udział w kursach przeszło 3000 osób.

Celem kursów była walka z szerzącym się duchem zwątpienia i wskazywanie środków, które nietylko pozwolą kryzys gospodarczy przezwyciężyć, ale, które mogą stać się podstawą dla zdobycia na szarej glebie polskiej tego stopnia dobrobytu, który konieczny jest jak w interesie poszczególnych warsztatów rolnych tak i w interesie Państwa.

Naczelnemi hasłami kursów były: szerzenie zmysłu oszczędności gotówkowej i przedewszystkiem materjalnej; zdobywanie znajomości fachowej rolniczej; pogłębienie ducha solidarności zawodowej rolniczej; nastawianie stopniowe gospodarstw rolnych z konjunktury zbożowej na konjunkturę hodowlaną i na pomocnicze gałęzie rolne, jak hodowla drobiu, hodowla zwierząt futerkowych, owocarstwo, jedwabnictwo.

Podczas kursów wygłaszali referaty: starosta p. Kowalski instruktor pow. rolny pan Kiernicki, dyr. szkoły rolniczej p. Jagła, kierownik Koła Doświadczalnego w Świeciu p. inż. Harkowski.

Nastrój podczas kursów panował poważny, co pozwala oczekiwać owoców dodatnich jako najlepsze podziękowanie za podjęte przez referentów trudy.

Kursy zaszczycili w Jeżewic delegat p. wojewody p. radca Tollik, dnia 29 stycznia, a w Osiu dnia 10 lutego delegat Pomorskiej Izby Rolniczej p. nacz. wydziału oświaty rolnej Jarzyna.

Podczas kursów zgłosiło się 218 osób na członków Tow. Popierania Hodowli Jedwabników na powiat świecki a mianowicie: z Drzycimia i okolicy 15, z Lipinek i okolicy 15, z Nowego i okolicy 18, z Osia i okolicy 11, z Lniana i okolicy 32, z Łążka i okolicy 16, z Jeżewa i okolicy 17, z Gruczna i okolicy 15, ze Świecia i okolicy 12, z Pruszcza i okolicy 20, z Serocka i okolicy 4, z Dragacza i okolicy 10, z Świekatowa i okolicy 10, z Lubiewa i okolicy 14, z Bukowca i okolicy 9.

Następna serja podobnych kursów z tematami, ustalonemi przez zarząd powiatowy P. T. R., odbędzie się prawdopodobnie w lipcu rb., gdyż jest to pora dogodniejsza tak dla uczestników kursów, jak i dla referentów.

Lipusz

— *Zwyczajne zebranie ZOKZ.* odbyło się dnia 15 bm. na sali p. Januszewskiego z udziałem 46 członków. Zebranie zaszczycił swą obecnością również ks. Górecki. Jako pierwszy przemawiał p. dyr. St. Gackowski jako delegat zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu głównego Związku w Tczewie. Z referatem pt: „Kultura dawniejszej Polski" przybył referent oświatowy p. Żyłkowski z Skarszew.

Następne zebranie odbędzie się 15 marca br. na którym wygłosi referat przew. ks. Górecki pt. „Polska współczesna".

Rzęczkowo

— *Przedstawienie teatralne.* Dnia 8 bm. odbyło się w naszej wiosce przedstawienie teatralne zorganizowane przez miejscowe naucz. z inicjatywy dr. Szymańskiego niestrudzonego pracownika na niwie społecznej. Odegrane zostały komedja A. Fredry pt.: „Kalone" oraz sztuka pt: „Krysztof Kolumb". Przedstawienie oraz zabawa taneczna, która nastąpiła po niem, zgromadziły obywatelstwo z całej okolicy. Czysty dochód w kwocie 100 zł obrócono na zaopatrzenie dzieci miejscowych bezrobotnych.

Programy radjowe

Sobota, dnia 21 lutego.

WARSZAWA — 12,10 Muzyka z płyt gram. 13.10 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gram. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych 15.00 Komunikat gospodarczy. 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16,20 „Kącik artystyczny L. S. G. 16,35 Muzyka z płyt gramof. 16,45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,15 „Rzeczpospolita babińska" wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.45 Program dla młodzieży z Warszawy 18.45 Rozmaitości. 19.10 Centralne Tow. Organ. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19,25 Płyty gramof. 19,55 Płyty gramofonowe. 20.00 Red. Jan Wroczyński wygłosi feljeton pt.: „Dworek na Grochowie". 20.15 „Teatr wojny 1831 roku" wygł. pułk. Henryk Eile. 20,30 Recital śpiewaczy Marji Labia. I. Pieśni weneckie z 17 wieku. 21.10 Muzyka popularna w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 22,00 P. Magdalena Samozwaniec wygłosi feljeton pt.: „Piosenki młodopolskie". 22,15 Utwory Chopina w wyk. Pawła Lewickiego. 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

POZNAŃ — 13,00 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05 Koncert gramof. 14.15 komunikaty gospod. roln. — sprawozdanie o ruchu statków itd. 17,25 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 17,45 Program dla młodzieży. 18,45 Koncert Instrumentalno — wokalny. 20,30 Akademja Śląska z okazji 10 lecia istnienia Stow. Stud. ze Śląska Cieszyńskiego „Lnioz". 22,00 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. — komunikaty sport. i policyjne. 22,15 Gawęda reporterska. — 22,30 Kwadrans tańca. 22,45 Muzyka tan.

Ś. p. ks. prałat Dąbrowski

Jak już donosiliśmy, zmarł w ub. niedzielę nestor duchowieństwa diecezji chełmińskiej ks. prałat Walenty Dąbrowski, długoletni proboszcz wejherowski i delegat biskupi. Zgon sędziwego 84-letniego kapłana okrywa głęboką żałobą całe Kaszuby. Długoletnia praca duszpasterska zbliżyła go sercom wiernych, przez których był szczerze uwielbiany.

Ś. p. ks. prałat Dąbrowski przywiązany był gorąco do ziemi pomorskiej, której był synem. Urodz. w r. 1847 w Gowinie pod Wejherowem otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1874. Przez 13 lat piastował stanowisko katechety i profesora przy gimnazjum w Lubawie, a przez 37 lat, **od roku 1887 do 1924** był proboszczem wejherowskim.

Ś. p. ks. prałat Dąbrowski już od dłuższego czasu złożony był ciężką niemocą. Ostatnie chwile jego życia opromieniły jeszcze liczne serdeczne życzenia, które ze wszystkich stron napływały w przeddzień jego zgonu z okazji jego urodzin i imienin, przypadających na dzień 14 lutego. Nazajutrz nastąpił zgon. Śmiertelne szczątki zmarłego spoczną w grobowcu rodzinnym w Wejherowie w tej ziemi pomorskiej, dla której pracował przez całe swoje życie i której nie opuścił aż do śmierci.

Podgórz

— **Łańcuch składek na bezrobotnych.** P. Józef Wierzbicki wezwany przez p. Piotra Nowaka składa na kuchnię 5 zł i wzywa pp. maszynistę Antoniego Dąbrowskiego i urzędnika skarbowego Stefana Szałkowskiego do złożenia tej samej sumy.

— **Zebranie Og. Związku Podoficerów Rezerwy** odbyło się w ub. środę w lokalu pana Skrzypnika. Zebranie zagaił wiceprezes pan Joeck poczem przyjęto ostatni protokół, który odczytał p. Bąkowski. Na nowego członka przyjęto p. Józefa Polaka ze Stawek. Po odczytaniu różnych komunikatów zarządu wybrano jako delegata na walny zjazd okręgowy w Bydgoszczy p. Szpicę. Obszerną dyskusję wywołała sprawa ufundowania pomnika Żołnierza polskiego. Sprawę tę zareferował p. Szpica. Sentyment całej dyskusji był następujący. Pomnik ma stanąć na miejscu wskazanym przez konserwatora. Nie będzie się uwzględniać ewentl. żądań ofiarodawców, by pomnik stanął przed tym lub innym domem. Pomnik ma być symbolem potęgi Mocarstwowej Polski. Żołnierza nie postawi się na niemieckim cokole, lecz na nowych fundamentach. Postanowiono narazie prace przygotowawcze kontynuować. Na tem zakończono zebranie wśród serdecznego nastroju.

Warlubie

Walne zebranie Towarzystwa Gimn. Sokół

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Popławskiego walne zebranie Tow. Gimn. Sokół. Zebraniu przewodniczył prezes p. Żerkowski. Po przeczytaniu protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania przez zastępcę sekretarza p. Kalinowskiego, przystąpiono do sprawozdań z działalności ub. roku. Po odczytaniu sprawozdań udzielono staremu zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do nowego zarządu weszli wszyscy z starego zarządu uzupełniając stanowisko przewodniczącej, podnaczelniczki oddz. żeńsk. oraz kierowniczki oddziału młodzieży żeńskiej. Jako delegatów na radę okręgową i dzielnicową wybrano prezesa p. Żerkowskiego i przewodniczącą oddziału żeńskiego p. Kotlicką.

Odpowiedzi redakcji

Klubowi Sachistów, Toruń ul. Św. Katarzyny 4. Dziękujemy za dobrą, chrześcijańską radę i za „remedium", ale vice versa radzimy się znów tak bardzo nie martwić rzekomo „opłakanym stanem rzeczy", bo wogóle przecież jako zawodowe „narodowe" płaczki martwicie się byle z czego i stanowczo za dużo, co doprowadziło już wasze interesy do płaczliwego stanu.

W życzliwym rewanżu radzimy jedynie skuteczny zabieg, a ze względu na waszą ciężką sytuację, stosunkowo niedrogi: pudełko sacherlinu, od którego giną mole i bakcyle papuziej i kanarkowej choroby. Rozpylcie trochę tego sacherlinu, a mole i ramole redakcyjne wyginą, lub wrócą do ciepłych krajów. To napewne by pomogło.

Panu K. Z. z Brodnicy. Do sprawy tej powrócimy w swoim czasie. Materjały prosimy nadesłać.

B. D. S. Obszerny list wysłaliśmy już do Pana. W razie nowych wątpliwości prosimy napisać.

KRONIKA

sobota 21 lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Leona
Sobota Eleonory

— Stan wody w Wiśle z dn. 19. 2.: Zawichost +1,63, Warszawa +1,52, Płock +0,95, Toruń +2.40, Fordon +2.31, Chełmno +1,26, Grudziądz +0,68, Korzeniewo +1,16, Piekło -0,23, Tczew -0,40, Einlage +1,96, Schiewenhorst +.16.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 25 lutego włącznie dyżuruje apteka Radziecka ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 20 bm. o godz. 20 „Romeo i Julja".
Sobota 21 bm. o godz. 20 „Pani Ministrowa".

Repertuar kin:

Światowid „Legjon Potępieńców".
Palace: „Trójka".
Lux: „Czarna Wenus".
Corso — „Panienka z objektywem" z Bebe Daniels.
Mars — „Ludzie Podziemi".

Ruch towarzystw

— Zarząd Stow. Urzędników Państw. R. P. Koło Toruń przypomina, że walne zebranie Stowarzyszenia i kasy Pożyczkowej odbędzie się dzisiaj w piątek dnia 20 bm. o godz. 18-ej w Auli Pom. Urzędu Wojew. Zarząd prosi pp. kolegów o liczne i punktualne przybycie.

— Zw. Pr. Ob. Kob. zawiadamia panie członkinie, iż zobranie miesięczne Zw. Pr. Ob. Kob. odbędzie się dnia 20 lutego (piątek) o godz. 17-ej w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Warszawska.

— Koło Przyjaciół Harcerzy w Toruniu odbędzie swe walne zebranie w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 17 w auli gimnazjum żeńskiego (Wielkie Garbary). Na porządku obrad m. in. sprawozdania członków zarządu, sprawozdanie z działalności hufców, wybór nowego zarządu.

— Zarząd Koła Pom. Stow. Dyrektorów Szkół średn. państw. podaje do wiadomości, że walne zebranie koła odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm. w gabinecie dyrektorskim Gimnazjum Męskim w Toruniu (ul. Garbary). Początek obrad o godz. 11-ej przed południem.

— Komunikat Miejskiego Komitetu L. O. P. P. W poniedziałek, dnia 23 lutego rb. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu Strzelnicy ul. Przedzamcze walne zebranie delegatów Komitetu Miejskiego L. O. P. P. O powyższym wszystkim delegatom poszczególnych kół przypominamy. Program nader ważny. Przybycie wszystkich delegatów wzgl. ich zastępców jest konieczne. Zarząd.

— Tow. Krajoznawcze. W piątek 27 lutego odbędzie się miesięczne zebranie P. T. K. Oddziału toruńskiego o godz. 20-ej w Izbie Harcerskiej Gimnazjum żeńskiego Wielkie Garbary, na które uprzejmie zaprasza zarząd. Goście mile widziani. Porządek obrad: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 2) odczyt pod tytułem: wrażenia z wycieczki po Małop. Wsch. z obrazami świetlnemi (p. mjr. Leśniewski); 3) program działalności w najbliższym czasie; 4) komunikaty; 5) wolne wnioski.

— Stowarzyszenie Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Koło Toruń. W sobotę dnia 21 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie miesięczne w sali „Hotelu Mazowieckiego". O liczny udział prosi Zarząd.

— Baczność marynarze! Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 26. W porządku dziennym bardzo ważne sprawy, obecność konieczna. Byli marynarze sympatycy mile widziani. Zarząd.

— Zebranie plenarne zarządu WCZS Gryf zwołuje się na poniedziałek 23 bm. godz. 19,30 w lokalu własnym Brama Mostowa I p. Sprawy pilne i ważne, obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

— Walne zebranie sekcji gier sporotowych WCZS Gryfu odbędzie się dnia 25 bm. w środę o godz. 19,30 w lokalu klubowym, Brama Mostowa II p. Zarząd klubu zaprasza wszystkich członków klubu uprawiających gry sportowe tak panie jak i panów o liczne przybycie. Nowi członkowie mile widziani. Na zebraniu zostaną ustalone składy drużyn na zawody o mistrzostwo Ośrodka W. F., oraz o mistrzostwo Pomorza.

Z miasta

— 40-letni jubileusz pracy scenicznej prof. Wilińskiego. Dnia 20 bm. odbędzie się 40-letni jubileusz pracy scenicznej prof. Aleksandra Wilińskiego, kapelmistrza naszej sceny. Wystawiona będzie operetka jubilata „Miss Europa" z udziałem znanej primadonny operowej p. Marji Kałuskiej w tyt. partji.

Jeszcze jeden protest
przeciwko wystąpieniom p. Doerfferowej

Do licznych protestów jakie otrzymaliśmy w związku z wystąpieniem p. Doerfferowej w sprawie towarzystwa „Matka i Dziecko" przyłącza się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. List, jaki od Zw. Pracy Ob. Kobiet w tej sprawie otrzymaliśmy, podajemy poniżej w całości:

„Wniosek, jaki stawiono na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, a domagający się skreślenia subwencji w wysokości 1200 zł. na rzecz towarzystwa „Matka i Dziecko" smutnym odbił się echem w społeczeństwiem, echem tem smutniejszym, iż padł z ust kobiety. Przykre zaiste nasuwają się refleksje. Więc, zdaniem p. Doerfferowej, kobiecie „której poślizgnęła się noga" nie trzeba, ba niemoralnie jest przyjść jej z pomocą. Więc matka, „której poślizgnęła się noga" — przestaje być matką, a dziecię jej, ta niewinna niczemu istota, dlatego tylko musi ginąć, że z „takiej" zrodziło się matki?

Czy człowieka upadłego należy bardziej jeszcze strącać na dno. by pomnożył i tak już wielkie szeregi wykolejeńców życiowych?

Czyż nie jest to zaprzeczeniem prawa człowieka, czyż nie jest to zaprzeczeniem idei chrześcijańskiej?

Nie tędy droga do umoralniania. Zła nie wypleni się złem.

Wszak Chrystus nauczał: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego". Kochać bliźniego znaczy nie czynić mu krzywdy. Kochać bliźniego znaczy ratować go. Nie wolno nam potępiać nikogo. „Kto was miłuje, mnie miłuje" — nauczał Chrystus.

Jakże dalecy jesteśmy idei Chrystusowej, jakże mylnie ją pojmujemy".

List ten jest jeszcze jednym dowodem, że stanowisko jakie zajęliśmy w tej sprawie spotkało się z poparciem szerokich sfer społeczeństwa.

Roczne walne zebranie Związku Urzędników Kolejowych

W ub. środę w sali Hotelu Mazowieckiego odbyło się roczne walne zebranie Związku urzędników kolejowych koło Toruń. Obrady zagaił prezes Związku p. Tycner. Po przeczytaniu przez sekretarza p. Schulca protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru marszałka. Marszałkiem zebrania wybrano wiceprezes okr. p. Gaca, na ławników poproszono pp. **Pilkowskiego i Pilarskiego.**

Obejmując przewodnictwo marszałek p. Gaca powitał przedstawiciela „Dnia Pomorskiego" p. red. Danielewskiego, poczem przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z działalności zarządu w ub. roku zdał prezes p. Tycner omawiając starania zarządu w kierunku przywrócenia awansów, sprawy emerytalne itd. — Z kolei nastąpiły sprawozdania sekretarza p. **Schulca** i skarbnika p. **Wilczewskiego.** Ze sprawozdań tych dowiedzieliśmy się, że związek liczy obecnie 320 członków. Obrót kasowy wynosił w roku ub. 3.500 zł.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos m. i. p. **Gaca, Januszewski, Tycner, Cieszyński** i inni, krótkie sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej zdał p. **Jaroszewski**, wnosząc o udzielenie zarządowi absolutorjum.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: p. **Tycner** (ponownie) prezes, p. **Jareczek** — wiceprezes. W skład zarządu weszli pp. **Schulc** jako sekretarz, **Ławniczek** zastępca sekretarza, **Wilczewski** skarbnik oraz pp. **Banach i Pilkowski** jako ławnicy i pp. **Dzikowski i Kamiński** jako zastępcy ławników. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Łukaszewskiego Szulca i Jaroszewskiego.** Komisję lokalną kasy pośmiertnej tworzą pp. **Sentfleben, Szymański i Jaroszewski.**

Nowemu zarządowi złożył na ręce prezesa p. Tycnera życzenia owocnej działalności, w imieniu Redakcji Dnia Pomorskiego p. red. Danielewski.

W wolnych wnioskach zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której protestują **przeciwko obniżeniu poborów.** Rezolucja domaga się w dalszym ciągu **przywrócenia awansów wprowadzenia umundurowania dla wszystkich pracowników kolejowych**, unormowania premji za przetok oraz **wypłacenia dodatku mieszkaniowego za rok 1928.**

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych p. marszałek Gaca solwował zebranie hasłem „Cześć kolejarzom". Zebranie zakończono odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi".

Walne roczne zebranie Toruńskiego Klubu Motocyklistów

Jeden z najmłodszych klubów sportowych w Toruniu, Klub Motocyklistów odbył w dniu 16 bm. swoje pierwsze, od czasu założenia, walne roczne zebranie.

Zebranie zagaił prezes Klubu **p. Al. Hozakowski.** Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie **p. Kincego,** na sekretarza zaproszono p. **Nadolnego** a na ławnika p. **Chrzanowskiego.**

Z kolei przystąpiono do sprawozdań zarządu za rok ubiegły. Pierwszy zabiera głos prezes p. Hozakowski, wyjaśniając, że Klub powstał dzięki inicjatywie p. inż. Golcza. Klub w roku 1930 uczestniczył w raidzie Pomorskim, brał udział w zawodach motocyklowych w Grudziądzu i Bydgoszczy, oprócz tego urządził w Toruniu dwukrotnie wyścigi motocyklowe na torbe żużlowym. W roku 1931 Klub weźmie prawdopodobnie udział w imprezach pozamiejscowych. Następnie zdawał sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. M. w Warszawie, z którego się dowiadujemy, że członków P. Z. M. liczy 800.

Skarbnik komunikuje, że dochód w roku 1930 wynosił 2153 zł. 07 gr. Saldo na rok 1931 — 529 zł. 58 gr. Zaległe wpisowe i składki członkowskie wynoszą 369 zł. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej zebrani uchwalili pokwitowania ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: p. **Aleksandra Hozakowskiego** — prez., wiceprezesem a jednocześnie skarbnikiem kpt. **Kraszkiewicza,** sekretarzem p. **Lewandowskiego Alojz.,** kapitanem sportowym p. **Lewandowskiego Kaz.;** ławnikami wybrano pp. **Krinierskiego i Nadolnego.** Do komisji rewizyjnej pp. **Gintera, Steinbacha i Virtla.** Do sądu koleżeńskiego pp. por. **Tymienieckiego, Chrzanowskiego i Bennoit'a.**

Następnie zebrani uchwalili jednogłośnie zamianowanie członkami honorowemi **p. radcę Katafiasa** i inż. Maćkowskiego i prezesem honorowym pierwszego prezesa p. inż. **Golcza.**

Następnie prezes przedstawił kalendarzyk imprez T. K. M na rok 1931, które się odbędą w Toruniu: maj — 10 (wyścig na torze), 25 wycieczka), czerwiec — 14. 21. 29 (wycieczki), lipiec — 5 (zjazd gwiazdzisty do grodu Kopernika), 12 (pościg za balonem), 26 (wycieczka), sierpień — 2 (wyścig na torze żużlowym), 9 (wycieczka). 30 (raid morski lub konkurs), wrzesień — 13 (wycieczka do Poznania), 27 (wyścig na torze żużlowym), październik — 4, 11 (zamknięcie sezonu). Oprócz tego członkowie Klubu mogą brać udział w imprezach w Bydgoszczy, Grudziądzu a także w międzynarodowym raidzie dookoła Polski w dniach 17—24 maja.

Na tem zebranie zakończono

— **Wpisy do szkoły Sztuk Pięknych.** Wpisy do szkoły Sztuk Pięknych (kurs wieczorny) odłożone zostały do 3 marca br. włącznie.

— **Tradycyjny śledź w Dyonie Pomiarów Art.** Wczoraj, we wtorek odbył się w kasynie oficerskiem Dyonu Pomiarów Art. w Podgórzu tradycyjny śledź. W miłem, przytulnem kasynie zebrała się brać oficerska z paniami z dowódcą ppułk. Steubrem na czele, by pożegnać karnawał. Na wieczorek przybył również p pułk. Kazarzewicz z pułku manewrowego. Honory gospodarza czynił p. kpt. Ćwirko. Atrakcją wieczoru była niespodzianka, jaką zgotował gościom por. Murzycki ze swym zespołem amatorskim. Rewja p. t. „Pożegnanie śledzia" w wykonaniu sił amatorskich, pod kierownictwem niestrudzonego por. Murzyckiego zyskała sobie ogólne uznanie. Poszczególnych wykonawców darzono rzęsistemi oklaskami. W niezwykle serdecznym i miłym nastroju bawiono się do późnych godzin

— **Zgony.** Dnia 19 lutego 1931 r. zmarł w Toruniu Antoni Górecki, ur. 15. 2. 1901

Z cyklu „Melpomena toruńska"



Witold Zdzitowiecki

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym miasta Torunia

Sekcja Rozdzielcza Towarzystwa Opieki Nad Bezrobotnymi w Toruniu wydała w dniach 12 i 13 lutego rb. na trzeci tydzień, objęty akcją Towarzystwa, bony żywnościowe **dla 2047 rodzin a 5442 członków tychże rodzin bezrobotnych.** Ogółem wydano na ten tydzień bony na 10.306 funtów chleba, na 2.576,5 funtów słoniny i na 1011,5 litrów mleka.

Wydawanie bonów żywnościowych na następny (czwarty) tydzień odbędzie się dla bezrobotnych fizycznie pracujących od litery A—M, w czwartek, dnia 19 lutego br., od litery N do Z w piątek, dnia 20 lutego br. od godziny 9-tej rano począwszy w lokalu wypłat Magistratu przy ul. Wały Bony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących wydawać się będzie w tymże lokalu w piątek, dnia 20 lutego br. o godz. 14-tej do 15-tej.

Bezrobotni, tak fizycznie jak i umysłowo pracujący wykazać się winni legitymacją bezrobocia z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Pokaz gaszenia pożaru suchą gaśnicą

Na dziedzińcu Straży Pożarnej odbył się wczoraj w godzinach południowych pokaz gaszenia pożaru suchą gaśnicą, urządzony przez fabrykę suchych gaśnic przeciwpożarowych „Komet" w Grudziądzu. Pokaz odbył się w obecności przedstawicieli władz i prasy. Zebrana licznie publiczność z żywem zainteresowaniem śledziła ciekawy przebieg pokazu. Demonstrowano gaszenie suchą gaśnicą „Komet" płonącej ściany, oblanej smołą i benzyną wysokości 4 metr. Kilkoma rzutami ogień ugaszono. W kilku sekundach ugaszono również beczkę smoły, oblaną benzyną i zapaloną.

Sucha gaśnica „Komet" wyrobu krajowego jest solidnie zbudowana. Łatwy sposób ujęcia gaśnicy i natychmiastowa działalność przekonała zebranych że jest to środek niezawodny obrony w razie pożaru.

Z sali sądowej
Rehabilitacja

Za kradzież drzewa w lesie rządowym w Rudaku skazani zostali bracia Dąbrowscy. — Chcąc zemścić się, oskarżyli oni swego przełożonego leśniczego **Ignacego Dombka,** że kradzieży tej dopuszczali się z wiedzą i za zgodą jego, jak również, że Dombek miał z tych kradzieży materjalnie korzystać.

Na skutek tych zeznań Dombek, po 18 latach służby, został zwolniony z posady i sprawę skierowano na drogę sądową. W tej sprawie odbyło się kilka rozpraw w tutejszym Sądzie Okręgowym.

Wyrokiem I instancji Dombek został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Sąd po odbytej drugiej rozprawie, zwołanej na skutek odwołania wniesionego przez oskarżonego, zmniejszył karę do 4 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok.

W tych dniach w tutejszym Sądzie Apelacyjnym odbyła się ponowna rozprawa.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu obrońcy adw. Przysieckiego, który bronił oskarżonego we wszystkich instancjach, — uwolnił oskarżonego od oskarżenia.

Gdy ogłoszono wyrok, oskarżony zwrócił się do trybunału ze słowami: „A przecież jest w Polsce sprawiedliwość!".

Świecie

— *Osobiste.* Dyrektor tutejszego gimnazjum p. dr. Leon Kuchanny wyjechał na 5 tyg. kurs wychowawców — dyrektorów do Warszawy. Funkcje zastępcze pełni prof. Habel dotychczasowy sekretarz dyrekcji.

— *Zebranie Pow. Komitetu WF. i PW.* — W ub. czwartek odbyło się zebranie plenum Powiatowego Komitetu PW. i WF. Z ważniejszych spraw załatwiono definitywnie kwestję samochodu dla celów PW. i WF. przekazując ten środek lokomocji Wydziałowi Powiatowemu; zatwierdzono po wysłuchaniu wyjaśnień na zapytania komisji rewizyjnej porucz. Koprowiaka — sprawozdanie kasowe Powiat. Komitetu WF. i PW. za rok 1929 w wysokości 6275 zł. w dochodach i wydatkach uchwalono prowizorjum budżetowe komitetu na rok 1931 w ramach 12 tys. złotych dochodów i wydatków pojętych bardziej realnie, niż w budżecie na rok 1930 wreszcie załatwiono szereg drobnych spraw bieżących. Nadmienić warto że Pow. Komitet WF. i PW. przystąpi w roku bieżącym do budowy 1 boiska i 1 strzelnicy w takim ośrodku który potrafił wyjednać sobie bezpłatny teren.

— *Z działalności Pow. Komitetu L. O. PP.* Pow. Komitet LOPP. przejawia coraz żywszą działalność nietylko organizacyjną ale i instrukcyjną. Z programu prac tego komitetu wymienić należy: 10 godzinny kurs informacyjny gazoznawstwa i O. P. G. dla szerszej publiczności otwarty w dniu 13 bm. i wczoraj zakończony, oraz 3 dalsze 10 godzinne kursy informacyjne dla młodzieży gimn. Państw., dla uczniów szkoły dokształcającej i pracowników Zakładu Psychjatrycznego, które rozpoczną się w dniach najbliższych. Wszystkie kursy odbywają się w sali Chełstowskiego pod niestrudzonem kierownictwem por. pil. Metzgera.

— *Zebranie Zw. Strzeleckiego* — oddział Świecie odbędzie się w sobotę dnia 21 bm o godz. 8 wieczorem w sali p. W. Chełstowskiego.

Lidzbark

— *Echa ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej.* W związku z notatką naszą pt.: „O rozwiązanie Rady Miejskiej Lidzbarka" dowiadujemy się, że Magistrat idąc po myśli par. 59 ordynacji miejskiej do wyboru komisji nie oświadczył swej zgodności. Co zaś do sprawy preliminarza budżetowego, to Magistrat już w grudniu 1930 r. przekazał preliminarz budżetowy na rok 1931-32 Radzie miejskiej. Rada miejska dotychczas zajmuje się budżetem, bowiem gdy ostatecznie budżet miano zatwierdzić, referent budżetowy czytał zupełnie inny rocznik, przez co ponownie zwrócono budżet do komisji, składającej się wyłącznie z radnych miasta celem wykrycia błędu referowania fałszywych cyfr budżetowych. W sprawie zaś podnoszonych zarzutów co do gospodarki miejskiej a zwłaszcza gazowni Magistrat spowodował rewizję ksiąg przez zaprzysiężonych rewizorów Zw. Kredytowego z Poznania którzy stwierdzili zgodność i prawidłowość prowadzenia ksiąg miejskich, a zwłaszcza gazowni.

GRUDZIĄDZ

Do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza!

Tysiące rodzin w Grudziądzu znajdują się w takiej biedzie i opuszczeniu, że słów brak na opisanie niesłychanie nędznego życia ojców rodzin, żon i dzieci.

Kto tylko raz jeden popatrzy na zimne nory w których mieszkają, na łachmany stanowiące jedyną odzież, na obrzękłe z zimna głodu i poniewierki nogi i ręce tych biedaków — ten widzi dopiero obraz strasznej wprost ruiny życiowej tysięcy osób, mających przecież prawo do lepszego bytowania. Skarżymy się wszyscy na ciężkie warunki życia, lecz mimo tylu trosk i kłopotów każdy z nas omija szczęśliwie gorycz dzisiejszych czasów i tylko ci bezrobotni biedacy — z rodzinami — w zgryzocie, nędzy i opuszczeniu czekają miłosierdzia i ratunku.

W tej strasznej biedzie musimy im dopomóc! — Nie można przyglądać się ludziom którzy zaznali nędzy aż do ostatnich granic! Ratować musimy zbolałych srogością życia bezdomnych i na pastwę losu pozostawionych bezrobotnych, gdyż ogrom ich biedy i opuszczenia już dawno pozbawił tych biedaków wiary w lepsze jutro.

Mieszkańcy Grudziądza mają za sobą wiele pięknych przykładów jedności i ofiarności na najpotrzebniejsze cele, liczyć więc można śmiało, że na ulżenie biedy bezrobotnym popłyną również obfite datki pieniężne, w naturze i odzieży.

Dać powinien każdy najwięcej!

Wszyscy musimy dopomóc tym ludziom, aby przetrwać mogli najgorszy ten okres zimowy. Komitet zbiera wszelkie ofiary które wpływają, lecz są one w stosunku do rozmiarów biedy niewystarczające.

Ofiarność społeczeństwa grudziądzkiego dopomoże przetrwać tym biedakom najkrytyczniejszy czas zimowy, po którym może jaśniejszej doczekają się przyszłości.

Składki przyjmują: Skarbnik Komitetu p. Dr. Grodzki, Bank Związku Spółek Zarobk. konto B. 3525 — Komunalna Kasa Oszczędn. miasta Grudziądza nr. 35766 i osobni inkasenci wyznaczeni przez Komitet Obywatelski, — zaopatrzeni w specjalne legitymacje.

Komitet Obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Orłem, ul. 3-go Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 21 bm. o godz. 8 wiecz.: „Ulica" — premjera.

Niedziela, 22 bm. o godz. 4 po poł.: „Śluby panieńskie" szkolne.

Niedziela, 22 bm. o godz. 8 wiecz.: „Ulica".

Kalendarzyk Teatru Garnizonowego.

Sobota, 21 bm. o godz. 20: „Rywale" — premjera. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Niedziela, 22 bm. o godz. 15,30: „Polacy w Ameryce". Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Niedziela, 22 bm. o godz. 20: „Rywale". Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Repertuar kin:

Apollo: „Błąd ojca".

Gryf: „Romans nad Rio Grande".

Orzeł: „Okres dojrzewania kobiety" i „Walka z następstwami prostytucji".

Mecz bokserski Warszawa—Pomorze

Przygotowania do sensacyjnego meczu bokserskiego reprezentacyj Warszawy i Pomorza są w pełnym toku. Zestawienie, w najlepszym składzie reprezentacyjnej drużyny Pomorza, napotyka na różne przeszkody, bowiem równocześnie odbywają się zawody międzypaństwowe, w których walczy najlepszy bokser pomorski Wystrach. Organizatorzy jednak zapewniają nas, że publiczność grudziądzka zobaczy w niedzielę nietylko najlepszych pięściarzy Warszawy z Gossom, Siedlem i Mizerskim, lecz i Pomorza z Wystrachem, Bendzinem i Biangą na czele.

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach sportowych, wobec czego należy już teraz nabyć karty wstępu (w firmie Bracia Czerniak). Cena miejsc 3, 2 i 1 zł.

W niedzielę, dnia 22 lutego o godz. 19,30 spotykamy się wszyscy w „Tivoli".

Wieczornica harcerska

We wtorek dn. 17 lutego b. r. w Auli Gimnazjum Żeńskiego tradycyjnym zwyczajem, jak co roku, urządziły Hufce Harcerskie, Żeński i Męski pod protektoratem Prezydjum Koła Przyjaciół Harcerstwa „Wieczornicę" — z okazji pożegnania karnawału.

Młodzież wszystkich zakładów naukowych, harcerze, oraz starsze społeczeństwo gremjalnie przybyli na pożegnanie karnawału i ochoczo bawiono się od godz. 17-tej do 22-giej.

Komendy Hufców, poczuwają się do miłego obowiązku, złożenia na tej drodze najserdeczniejszego podziękowania p. dyr. dr. Lipskiej za łaskawe użyczenie auli; p. inż. W. Boberskiej, p. mec. Kisielewskiej, p. Froelichowej za ofiarne zajęcie się bufetem; p. dyr. Herzbergowi za łaskawe udzielenie orkiestry Szkoły Budowy Maszyn, p. Weberowi oraz całemu zespołowi orkiestry Szkoły Budowy Maszyn za bezinteresowne wzięcie udziału w wieczornicy; wszystkim tym, którzy przyczynili się do zaopatrzenia bufetu, oraz wszystkim gościom i sympatykom ruchu harcerskiego, którzy przybyli na wieczornicę.

Giełda

Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 19 bm:

Spędzono na targowicy przy rzeźni miejskiej 236 koni — 18 krów — 15 świń tucznych — — warchlaków — 38 prosiąt.

Płacono:

Konie starsze	70—100 zł
„ robocze	100—250
„ dobre	300—400
„ lepsze i materjał hodowl.	— —
Źrebięta roczne	— —
Źrebięta 2 letnie	— —
Krowy starsze	100—250
Krowy dojne	250—400
Jałowice	— —
Świnie 50 kg.	— —
Warchlaki poniżej 35 kg.	— —
„ powyżej 35 kg.	— —
Prosięta — za parę	35—55

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 19. II. 1931 r.

Żyto	16,75—17.00
Pszenica	21,75—22.25
Jęczmień przem.	19.00—20.00
Jęczmień browarowy	24.00—26.00
Owies	17.5— 18.5
Mąka żytnia 65 proc.	27.00—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	35.75—38.75
Otręby żytnie	11.00—12.00
Otręby pszenne	12,50—13.50
Groch polny	26.00—29.00
Groch Wiktorja	24.00—28.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	28.00—31.00
Seradela	60.00—66.00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	29.00—32,00
Peluszka	32.00—35.00
Słoma żytnia prasowana	2.40— 2,00
Siano luźne	7,00— 7,40
Siano prasowane	7,80— 8.05

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 19. II. 1931.

żyto od stacji załad.	154,00—156,00
jęczmień browarowy	204.00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	190,00—204,00
owies	137,00—144.00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	31.75— 38,25
mąka żytnia	23,2— 26,10
otręby pszenne	11,00— 11,25
otręby żytnie	9,6— 10,10
groch Wiktorja	21,00— 26.00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21.00
peluszka	21.00— 24,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	6.6— 6.8
wytłoki soya	13,6— 13.8
płatki ziemniaczane	15,80— 16,50
ziemniaki jadalne białe	1.2— 1.4
wyka	18,00— 21.00
łubin niebieski	13,00— 15,5
łubin żółty	21,00— 24.00
makuchy rzepakowe	9,00— 9 75
makuchy lniane	15— 15 5

Przebieg targu spokojny.

Pamiętaj o bezrobotnych

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego 1931 godz. 9 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: kilka sztuk cegły, rurek i inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. 6650

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W dniu 21 lutego 1931 r. o godz. 10 rano przy ul. Długiej 13 sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, szczotki, walizki, teczki skórzane, torebki damskie, pantofle, piłki gumowe, wycieraczki i trzonki do mioteł.

II. Urząd skarbowy podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz - miasto.

Motocykl

wyścigowy, silny, górnowentylowy, szczyt elegancji nowocześnie luksusowo wyposażony za 3.000 zł. oddam. Adres wskaże „Dzień Pomorski". 6667

Majątek Wielkołąka

poczta i st. kol. Rychnowo przyjmie od 1. 4. 31.

murarza

z zaciężnikami na ordynarję. Przyjęci zostaną tylko zdolni i obowiązkowi fachowcy. 6591

Nauczycielka-wychowawczyni

zarządzająca gospodarstwem domowem poszukuje posady w większym majątku lub mieście. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorsk." pod 6641.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Fritz Jonack wydany przez miasto Czersk unieważniam.

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

Z WEJHEROWA

Poważne

Tow. Ubezpieczeniowe

od ognia, kradzieży, cyw. odpowiedz., następstw nieszczęśliwych wypadków i auto-casco poszukuje na Wejherowo i okolicę **agenta** który zechciałby się zająć akwizycją.

Zgłoszenia proszę złożyć do Administracji tej gazety pod B. A. 1931. 6666

REKLAMA dźwignią handlu!

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **marzec** 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko..............................

Miejscowość.............................. Poczta..............................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** miesiąc **marzec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..............................

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **marzec** 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko..............................

Miejscowość.............................. Poczta..............................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **marzec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..............................

ŚWIATOWID Dziś i dni następne! **Legjon Potępieńców** potężny dramat monumentalny z czasów Wielkiej Wojny W rolach główn.: **Gary Cooper i Fay Wray** Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE — — KINO — — PALACE Dziś i dni następne! **„Trójka!“** potężne arcydzieło dźwiękowe. Pieśń miłości i tęsknoty. W roli głównej **Olga Czechowa, H. A. Szlettow** bohater filmu „Wolga“. Ponadto: dodatek rysunkowy Flejszera

Bilans netto Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wejherowa
na rok obrachunkowy 1930

Aktywa

1. Gotówka w Kasie			8.422	28
2. Lokaty wzgl. r-ki bież. w bankach:				
a) Bank Polski — żyro i zastępstwo	21.641	36		
b) P. K. O. Poznań	4.482	09		
c) inne	8.682	34	34.805	79
3. Papiery wartościowe:				
a) akcje Banku Polskiego	354	—		
b) udziały Komunalnego Banku Kredytowego, Poznań	8.600	—	8.954	—
4. Pożyczki terminowe (za skryptem dłużnem)			128.072	26
5. Pożyczki terminowe (hipoteczne)			28.277	—
6. Pożyczki terminowe kom. (m. Wejherowo)			63.845	13
7. Weksle zdyskontowane			88.012	26
8. Rachunki bież. (dłużnicy)			474.005	81
9. Różni dłużnicy (Sumy przechodnie)			28.223	34
10. Ruchomości po uwzględnieniu 10% amortyzacji			12.880	—
11. Inkaso			30.599	76
		Razem:	906.097	63

Pasywa

1. Kapitał zakładowy			50.000	—
2. Fundusz rezerwowy			79.859	57
3. Fundusz wyrównawczy			66	—
4. Wkłady oszczędnościowe:				
a) bezterminowe (dzienne)	158.433	45		
b) terminowe (do 3 mies.)	193.122	40		
c) terminowe (ponad 3 mies.)	146.177	51	497.803	36
5. Rachunki bież. (wierzyciele)			130.364	50
6. Redyskont weksli			26.060	—
7. Pożyczki udzielone Kasie:				
a) terminowe Komunalny Bank Kredytowy, Poznań	46.000	—		
b) w rach. bież. Komunalny Bank Kredytowy, Poznań	28.992	65	74.992	65
8. Różni wierzyciele (Sumy przechodnie)			2.722	53
9. Różni za inkaso			30.599	76
10. Czysty zysk p. 31. XII. 1930			13.629	26
		Razem:	906.097	63

Rachunek strat i zysków per 31. XII. 1930

STRATY

1. Procenty zapłacone wzgl. dopisane przez Kasę			59.687	26
2. Prowizja zapłacona przez Kasę			184	43
3. Koszty handlowe:				
a) osobowe	31.178	71		
b) rzeczowe	13.261	54	44.440	25
4. Amortyzacja ruchomości (10% od 14.311,81)			1.431	81
5. Czysty zysk p. 31. XII. 1930			13.629	26
			119.373	01

ZYSKI

1. Procenty pobrane przez Kasę	109.461	66
2. Prowizja pobrana przez Kasę	9.911	35
	119.373	01

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wejherowa
(—) Leon Prusiński (—) Jan Müller (—) Stapelmann (—) Tadych

Zbadano — Wejherowo 3. II. 1931.
Przew. Kom. Rew. Inż. Kuniewski
Wyszecki

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczęd. miasta Wejherowa—Wejherowo
(—) Biliński (—) W. Stark (—) Goerendt

Wejherowo, dnia 17 stycznia 1931.
(—) Małota Dyrektor Kasy.

A FAST

Prosimy zaopatrzeć się już teraz na Wielki Post w

konserwy DAGOMA

Udzielamy na każdy zakup tyhże **10 proc. rabatu**

6630

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: umywalki, nocne stoliki, kanapy, krzesła, maszyny do szycia, bieliźniarki; o 12 przy Szerokiej 21: urządzenie pokoju męskiego, salonu, jadalnego, dziecięcego, gościnnego, toaletę. Dnia 21 lutego o 13 w Rudaku Leśniczówka: bryczkę, wóz, wialnię, sanki, maneż, ubrania męskie, siodło, parabelum. 6655

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

ZARZĄDZENIE

W sprawie kupca Stefana Wolszlegera właściciela składu kolonjalnego w Grucznie o odroczenie wypłat odbędzie się dnia 3. III. 1931 r. o godz. 10 w tut. Sądzie, pokój 7.

Po myśli art. 4 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r. (Dz. Ustaw Nr 27 poz 244) a na skutek podania z dn. 3. II. 1931 r. — termin do rozpoznania sprawy, o czem zawiadamia się wierzycieli, którzy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 6651

Świecie, dnia 16. II. 1931 r.
1. N. 1/31. Sąd Grodzki.

Licht U.T. Spiele
Gdańsk
Od piątku film dźwiękowy JOE MAYA
„Majestat miłości“
(„Ihre Majestät, die Liebe“)
romans miłosny małej dziewczynki z baru.
Käthe von Nagy, Franz Lederer, R. A. Roberts, Adela Sandrock
Między tangiem miłości a szaloną jazdą samochodową do szczęścia odsłania się pełna napięcia i wzruszeń, okraszona scenami wesołości historja dwóch zakochanych, których przygody od poznania do znalezienia się dają godziny pięknej rozrywki
W dni powszednie o godz. 4.15 i 8.30 — w niedzielę od godz. 3, 5, 7 i 9. (6632

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego 1931 godz. 13 sprzedawać będę w Wełpinie najwięcej dającemu za gotówkę: 50 fur koniczyny czerwonej i 60 fur łubinu. 6649

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

WALNE ZGROMADZENIE MACIERZY SZKOLNEJ

zwołane na dzień 28 lutego 1931 r., z przyczyn od Zarządu niezależnych

ODRACZA SIĘ

NA WTOREK, DNIA 3 MARCA 1931 r., godzinę 18,30 W SALI DOMU POLSKIEGO W GDAŃSKU z tym samym porządkiem dziennym.

ZA ZARZĄD:

(—) Inż. B. Dobrzycki, prezes (—) Dr. Fr. Marszałek, sekretarz

CZAS JUŻ jaknajszybciej oddać odzież wiosenną do chemicznego czyszczenia lub farbowania **firmie „BARWA“** wł. S. Kałamajski **Toruń, Szeroka 21.** 6598

W chemicznej pralni „Tęcza“ Toruń, Mickiewicza 108 Cena za chemiczne pranie **ubrania 8 zł.** 6623

Od 1 marca br. wakuje posada urzędnika gospodarczego (solidnego kawalera) Zgłoszenia do **Majętn. Przęsławice** poczta Lisnowo, pow. Grudziądz. 6600

Parcelacyjne osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Groblowa 11. 6247

Do wydzierżawienia pokój na biuro na parterze. Przedzamcze 14, I. piętro. 6664

Wysprzedaż inwenturowa zniżka do 30% **MEBLE Bronisława Serocka** św. Ducha 12. 3697

Tajemniczą 3 proszę obejrzeć w oknie wystawowym Firmy **B. Araczewski** Chełmińska przy Rynku.

TANIO Koszule frakowe, dzienne i sportowe, krawaty kołnierzyki **Ceny znacznie zniżone!** **B. Wilamowski** TORUŃ 6291 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego
W piątek, dnia 20 bm, o godz. 20-ej „Romeo i Julja“ Tragedja w 5 aktach (21 obraz.) W. Szekspira.
W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-ej Premjera „Pani Ministrowa“ Krotochwila w 3 aktach, A. Grzymały-Siedleckiego
W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej „Targ na dziewczęta“ Operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego (Ceny zniżone)
W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-ej „Pani Ministrowa“ Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego
W poniedziałek, dnia 23 bm. teatr nieczynny

Telegramy
Z ostatniej chwili

Atak opozycji na Minist. Spraw Wojsk.
w komisji senackiej

Warszawa, 20. 2. (Pat). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła wczoraj do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojsk.

W dyskusji sen. Meisner (Kl. Nar.) zwrócił uwagę na **konieczność fortyfikowania granic zachodnich kraju**, poruszył **sprawę Kubali**, wreszcie w ostry sposób zaatakował rozkaz ministra spraw wojsk. w związku ze sprawą Brześcia, co wywołało interwencję przewodniczącego oraz **protest ze strony kierownika Ministerstwa Spraw Wojsk. generała Konarzewskiego.** Mówca domagał się m. i. skreślenia kredytów na **uposażenie oficerów o 12 milj.**

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. **generał Konarzewski**, zaznaczył m. in., że **sprawa obrony granic zachodnich jest opracowywana.**

W sprawie mjr. Kubali stwierdził gen. Konarzewski, **że szef lotnictwa wystąpił do ministra z raportem o pociągnięcie majora Kubali do odpowiedzialności i wyjaśnienie wszelkich zarzutów.** Prokurator zwrócił się do Kubali dla zbadania tych zarzutów oraz dowodów, jakie na nie posiada i w ten sposób cała sprawa została wyjaśniona. Kończąc, generał Konarzewski podkreślił, że pewne czynniki starają się wyolbrzymiać wszelkie drobne niedokładności w armji zamiast postępować tak, jak wskazuje obowiązek obywatelski, tj. patrzeć na ducha armji.

Na dzisiejszem posiedzeniu omawiany będzie budżet emerytur, rent inwalidzkich i długów państwowych.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z okazji zgonu mej Drogiej Matki złożyli mnie i rodzinie mojej serdeczne wyrazy współczucia, składam w imieniu własnem i mej rodziny gorące podziękowanie.

Adam Brzeg

Dumping sowiecki przedmiotem obrad Ligi Narodów

Genewa, 20. 2. (PAT.). Komitet ekonomiczny zajmował się wczoraj i dziś **kwestją dumpingu.** Zagadnienie to wielokrotnie poruszane w łonie różnych organizacyj ekonomicznych Ligi stało się w ostatnich czasach szczególnie aktualne ze względu na zalew rynków europejskich surowcem rosyjskim, sprzedawanym po cenach konkurencyjnych. Niektóre kraje starają się bronić przed dumpingiem drogą ustaw lub też przez wprowadzenie do umów handlowych odnośnej klauzuli. Zadaniem komitetu ekonomicznego jest zbadanie, w jakim stopniu zarządzenia **antydumpingowe** mogą kolidować z klauzulą największego uprzywilejowania. W wyniku obrad komitetu ekonomicznego, jak już podawaliśmy, powołano **podkomitet dla zagadnienia dumpingu.** Również powołano podkomitet dla sprawy cel, do którego wszedł p. wiceminister Doleżal.

Z chaosu hiszpańskiego

Madryt, 20. 2. (PAT.). Wczoraj wieczorem w centrum miasta odbyła się **manifestacja republikańska**, na którą monarchiści odpowiedzieli **kontrmanifestacją**. Doszło do zajścia. Policja rozproszyła manifestantów. Grupa konstytucjonistów postanowiła nie brać udziału w wyborach. W Assomption ogłoszono stan wojenny z powodu wystąpień robotników.

Nowy program pomocy wschodniej

Berlin, 20. 2. (Pat). Według informacyj prasy, uchwalony przez rząd **program pomocy wschodniej** przewiduje na okres 6 lat **wydatki** na cele uzdrowienia gospodarki w niemieckich prowincjach wschodnich w **łącznej wysokości półtora miljarda marek.** Plan oddłużenia Śląska Opolskiego, Pomorza i obu prowincji meklemburskich musi być uzależniony od uchwalonego przez Reichstag budżetu. Państwo bowiem w razie **odrzucenia preliminarza budżetowego w parlamencie** znalazłoby się w trudnej sytuacji kredytowej.

Rząd Rzeszy radzi nad programem agrarnym

Berlin, 20. 2. (Pat). Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem **kanclerza Brueninga.** Na posiedzeniu rozpoczęto obrady, poświęcone rozważaniu poszczególnych pozycyj **programu agrarnego.** Narady te mają być kontynuowane dzisiaj.

„Psychoza wojenna w Niemczech"
Tak określa pruski minister akcję Stahlhelmu

Berlin, 20. 2. (Pat). Na **konferencji pruskich nadprezydentów regencyj** minister spraw wewn. **Severing wygłosił znamienną mowę,** w której m. in. określił akcję **plebiscytową Stahlhelmu za rozwiązaniem sejmu pruskiego jako czczą demonstrację,** poz bawioną jakiegokolwiek poważniejszego znaczenia.

O ile zbadanie podpisów pod wnioskiem Stahlhelmu wykaże, że w żądaniu swem Stahlhelmowcy zastosowali się do przepisów ustawowych, **w takim razie rząd pruski ogłosi referendum** w terminie przepisowym. Minister zaznaczył z naciskiem, że akcja plebiscytowa organizacyj stahlhelmowych **obciąży bardzo znacznie skarb państwa.** Plebiscyt kosztować będzie państwo półtora miljarda marek. Wydarzenia polityczne Niemiec z ostatnich kilku tygodni sprawiły na ministrze wrażenie, jakoby pewne koła niemieckie dotychczas nie zdołały wyzwolić się **jeszcze z pod wpływów psychozy wojennej. Wszelki zamach na obecny ustrój polityczny Niemiec musi być z całą bezwzględnością odparty.** Należy zerwać wreszcie z **polityką frazesów. Rząd** rozporządza ostatecznymi środkami, zapewniającymi mu **absolutną większość nad Hitlerowcami.**

Zatrzelenie dwóch żubrów w lasach ks. Hohenlohego w Pszczynie

(z) Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) **W związku z zabiciem na polowaniu u księcia pszczyńskiego Hohenlohego 2 żubrów, dyrektor miejskiego ogrodu zoologicznego w Warszawie, członek towarzystwa ochrony żubrów, Żabiński oświadczył przedstawicielom prasy, że liczba żubrów żyjących na wolności, w całej Polsce wynosi 13, z których pięć należy do państwa i znajduje się w rezerwacie puszczy Białowieskiej. Osiem żubrów zaś znajduje się w lasach księcia pszczyńskiego. Pochodzą one od 3 żubrów, podarowanych księciu pszczyńskiemu przez cara rosyjskiego przed 30 laty. Żubry te rozmnożyły się, później jednakże stan ich liczebny znowu się zmniejszył podczas wojny, tak iż w rezultacie pozostało 8 sztuk.**

W tych warunkach zastrzelenie dwóch żubrów jest wysoce karygodne i **spotka się z reakcją opinji publicznej, nietylko w Polsce, ale i na terenie międzynarodowym.**

Tylko 650 wiz amerykańskich dla Polski

(z) Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) Generalny **konsulat** amerykański w Warszawie otrzymał **wczoraj** od amerykańskich władz centralnych polecenie zdredukowania do minimum liczby **wiz amerykańskich** dla emigrantów z Polski do Ameryki. Zarządzenie to pozostaje w związku z uchwaloną przez kongres Stanów Zjedn. ustawą, która imigrację do Stanów Zjedn. **redukuje aż o 90 proc.** w stosunku do kwoty, odnoszącej się do państw Europy wschodniej (m. i. i do Polski). **W ten sposób konsulat amerykański w Warszawie wyda w roku bież. tylko 650 wiz emigrantom z Polski.**

Strzały armatnie w centrum Berlina
W pogoni za reklamą dla „działa bez prochu"

Berlin, 20. 2. (PAT). Mieszkańcy dzielnicy zachodniej zaalarmowani zostali wczoraj wieczorem **hukiem 5 wystrzałów,** które jak się okazało, dane zostały **z działa szybkostrzelającego zmontowanego na balkonie jednego z domów w pobliżu ogrodu zoologicznego. —** Pociski padły na dach sąsiedniego domu i wyrządziły znaczne szkody. **Ofiar w ludziach** na szczęście nie było.

Policja przeprowadziła niezwłocznie rewizję domu, z którego padły strzały, aresztując sprawcę wybryku. Jest nim **emerytowany oficer niemiecki Lautin, który od dłuższego już czasu zajmował się eksperymentami artyleryjskiemi, utrzymując, że udało mu się skonstruować działo, strzelające bez prochu.** Z wynalazkiem tym Lautin zgłosił się do władz wojskowych, które wynalazku jego nie uznały. Obecnie więc Lautin przez ostatni eksperyment chciał zwrócić na siebie uwagę i dowieść, że istotnie **wynalazł nowy typ działa szybkostrzelnego i to bez prochu.**

Potworna zbrodnia w Katowicach

Katowice, 20. 2. (PAT). Policja tutejsza wpadła na trop zbrodni dokonanej przez Wilhelma Tkaczyka z Katowic na **11 miesięcznem dziecku,** oddanem mu na wychowanie. Tkaczyk dziecko udusił, **następnie poćwiartował ciało i część zakopał w lasku w pobliżu lotniska katowickiego,** część zaś w pobliskiej glinianice. **Zbrodniarza aresztowano.**

Słynny prof. Jorga
z entuzjazmem mówi w Rumunji o Polsce

Bukareszt, 20. 2. (Pat). Znany uczony historyk i działacz polityczny **prof. Mikołaj Jorga — rektor tutejszego uniwersytetu wygłosił wczoraj** w sali teatru Małego, przepełnionej publicznością **odczyt na temat jednego wieku walki narodowej Polaków. Odczyt nawiązuje do wystawy polskiej, otwartej w Paryżu. Prof. Jorga zwiedził tę wystawę** w czasie swego niedawnego pobytu w Paryżu. W odczycie swym **Jorga wyraził się z wielkiem uznaniem o wystawie i jej twórcach,** a dalej **wygłosił hymny pochwalne dla nadzwyczajnej żywotności narodu polskiego, którą ten naród okazał nie tylko przez całe wiekowe dzieje porozbiorowe,** nie tracąc wiary w swe zmartwychwstanie i stojąc zawsze **na czele ruchu wolnościowego Europy, ale również** obecnie po odzyskaniu bytu państwowego, **tworząc rzeczy prawdziwie dla naśladowania godne,** na wszelkich polach **życia państwowego i społecznego.**

Szlachectwo za rekord szybkości

Londyn, 20. 2. (PAT). Król nadal szlachectwo kapitanowi Malcolm Campbell, który powrócił z Ameryki, gdzie zdobył rekord szybkości w jeździe automobilem. Campbell będzie dziś podejmowany przez rząd angielski, **a następnie powitany przez parlament.**

Zamach niemiecki na porty polskie
spotka się ze zdecydowaną odprawą Polski

(z) Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.). Powołane czynniki rządowe rozpatrują obecnie sytuację, wytworzoną przez uchwałę konferencji towarzystw okrętowych, przewożących towary z Nowego Yorku do portów bałtyckich. Jak wiadomo, zapadły na tej konferencji pod wpływem niemieckich towarzystw okrętowych uchwały w sprawie taryfy pasażerskiej i towarowej na niekorzyść portów bałtyckich, a w tej liczbie przedewszystkiem Gdyni i Gdańska. Drogą podwyższenia stawek przewozowych konferencja towarzystw okrętowych wytwarza uprzywilejowane stanowisko dla portów niemieckich, wobec czego przewóz towarów z Ameryki będzie kierowany przez porty niemieckie do Polski. Fakt zaś, że rząd niemiecki obniżył także taryfę kolejową na swych linjach, prowadzących do Polski, wyraźnie świadczy wedle opinji czynników centralnych, że mamy tu do czynienia z bardzo ostrą walką konkurencyjną portów niemieckich z portami polskiemi.

Należy przeto stwierdzić, że polskie czynniki rządowe czuwają nad rozwojem portów polskich i w najbliższym już czasie wydadzą zarządzenia o charakterze obronnym przeciw zamachowi niemieckiemu na porty polskie. Zarządzenia te zarówno w dziedzinie taryfy okrętowej jak i zapewne kolejowej przyczynią się do przywrócenia dotychczasowego stanu rzeczy. Akcja obronna w rezultacie zapewni Gdyni i Gdańskowi normalny obrót towarowy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . 0.60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . . 10 "
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma